Nr. 231 (z dod. por.). Dnia 22 sierpnia. Sroda. Dnia 10 (22) sierpnia 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W poniedziałek pomimo feryj zgromadziła się w Wiedniu rada ministerjalna. Według zapewnień *Neue freie Presse* miała ona się zająć omówieniem kwestji zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej i jej okręgu. Stan ten trwa już od września r. z., a pierwszą pobudką ku niemu była jakaś burda uliczna, którą omladiniści urządzili w rocznicę urodzin cesarskich, przypadającą, jak wiadomo, na dzień 18-ty sierpnia. Otóż w tym roku dzień ten przeszedł w Pradze czeskiej spokojnie; publiczność, zgromadzona w narodowym teatrze czeskim na przedstawieniu okolicznościowem, witała z entuzjazmem hymn państwowy i żadnych scen ulicznych nie było.

Zapewne książę Windischgraetz, który gorąco pragnąłby położyć kres stanowi wyjątkowemu w stolicy jednego z największych krajów koronnych monarchji rakuskiej, skorzystał z tej pierwszej pocieszającej dla niego okoliczności, aby zwołać kolegów ministerjalnych na sesję i wziąć pod rozwagę pytanie, czy stan obecny umysłów w Czechach, rozgorączkowany przed rokiem przez braci Gregrów i ośmielonych przez niego omladinistów, nie pozwalałby na zniesienie tak zwanego „małego stanu oblężenia?"

Nie wiemy, jakie zapadły onegdaj postanowienia w Wiedniu. Nawet organy staroczeskie, które tak szczerze imieniem dobra i przyszłości narodu ubolewały nad wichrzycielską działalnością „Omladiny", stwierdzają, że stan wyjątkowy przyniósł już owoce pomyślne dla społeczeństwa: opozycja radykalna, która przed rokiem rej wodziła na ulicach, umilkła, główny twórca prądu nieprzejednanego, dr. Juljusz Gregr, ratując los *Narodnich Listów*, zmienił ton swoich artykułów do niepoznania, pozostawiając misję „robienia szumu i szelestu" kilku tygodnikom „Omladiny", które po kolei przestały wychodzić z wyjątkiem jednego, ale i ten mówi dzisiaj zupełnie inaczej, niż przed rokiem.

I owszem—ostatnie czasy wydały kilka objawów, dowodzących powszechnego nawrotu z drogi bezużytecznego warcholstwa i krzykactwa ulicznego na tory polityki zasadniczo-opozycyjnej wprawdzie, ale rozsądnej, liczącej się ze środkami narodu i z czynnikami polityki ogólnej państwa. Konferencja posłów młodoczeskich z d. 14-ym lipca r. b. zwiastowała ten nawrót z manowców na drogę pożytecznej pracy politycznej. Deputowany młodoczeski Spindler w swoim *Podrzipanie* wzywa dotychczasowych swoich towarzyszów z pod czerwonej chorągwi radykalizmu do polityki praktycznej; ona tylko może osłabić koalicję trzech wielkich stronnictw w Wiedniu i wywołać nową konfigurację stosunków parlamentarnych w radzie państwa, którędy wiedzie jedyna pewna droga do położenia kresu zupełnemu dzisiaj odosobnieniu stronnictwa młodoczeskiego.

Istotnie deputowani młodoczescy w radzie państwa widzą się dzisiaj tak odosobnionymi, że nikt prawie głosu ich nie słucha, pomimo, że głosy mają stentorowe i dobierają argumentów najsilniejszych. Przynosi to prawdziwą szkodę interesom narodu czeskiego i oddala chwilę urzeczywistnienia uprawnionych życzeń narodowych. Poznało to już dzisiaj społeczeństwo czeskie i wyrzeka się wszelkiego moralnego powinowactwa z warcholstwem „Omladiny". Jest wszelka nadzieja, że po zebraniu się rady państwa głosy poważne i rozważne w stronnictwie Gregra wezmą górę i że przyjdzie do kompromisu z koalicją, tak pożądanego dla Czech, które zaczną wówczas grać znowu rolę czynnika wysoce miarodajnego w całej polityce wewnętrznej Austro-Węgier.

Kampanja wyborcza w Belgji wre już w całej pełni. Wobec wieczystego rozstroju pomiędzy umiarkowanymi a radykalistami Pawła Jansona stronnictwo klerykalne posiada wszelkie widoki zwycięstwa. Socjaliści w zarozumieniu swojem odpychają koalicję z liberałami i chcą iść do boju przy urnach na własną rękę, co im naturalnie zagraża porażką. Były prezes ministrów, Beernaert, pracuje nad organizacją nowej grupy „środka", złożonej z umiarkowanych żywiołów prawicy zachowawczej i lewicy liberalnej. Dopomaga mu w tej akcji koalicyjnej jeden z najwybitniejszych członków gabinetu de Burleta, minister spraw zewnętrznych hr. Merode. Rząd przeciwny jest projektom kompromisowym Beernaerta, a główny wódz katolików i zachowawców belgijskich, Woeste, wydał walkę na śmierć i życie byłemu prezesowi ministrów, który w toku całej kampanji o rewizję konstytucji był jego antagonistą.

Francja w sezonie ogórkowym zajęta jest obecnie sensacyjną sprawą deputowanego Mirmana. Aby uwolnić się od służby wojskowej, zobowiązał on się przez lat dziesięć bez przerwy być profesorem w szkołach rządowych. Wybrany w r. z. deputowanym z Rheims musiał złożyć urząd profesorski i nie dotrzymał w ten sposób terminu dziesięcioletniego, wskutek czego minister wojny zawezwał go do szeregów. Sprawa jego weszła na trybunę izby właśnie w owym fatalnym dniu 9-go grudnia, gdy z galerji pałacu Bourbonów spadła na salę bomba Vaillanta. Problematu więc nie rozwiązano, obecnie zaś minister wojny, jen. Mercier, zawezwał dep. Mirmana, aby w d. 1-ym listopada stawił się pod broń ce-

Z TEATRU.

W ciągu niecałego miesiąca czternaście razy grano „Ferreola" w teatrze Letnim przy bardzo dodatnim rezultacie kasowym i sześć razy „Żyda wiecznego tułacza" z zupełnie wyprzedaną salą. Jest to fakt, nad którym warto się zastanowić, ażeby sobie zdać sprawę z gustu chociażby i letniej publiczności. Gdyby to był wypadek odosobniony, gdyby stara sztuka Sardou i blizko półwiekowy melodramat tylko w Warszawie miały powodzenie, możnaby przypuścić, że wchodziły tu w grę jakieś szczególne czynniki jak: udział ulubionych artystów, wyjątkowo dobry ensemble, świetna wystawa, wreszcie jakieś przyczyny specjalne przyciągające publiczność do teatru. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności Warszawa i tutaj stała się tylko echem Paryża, a nasza publiczność letnia poszła śladem nadsekwańskiej zimowej. I tam wznowiono „Żyda wiecznego tułacza" z wielkiem powodzeniem i tam zaniedbany, ośmieszony, sponiewierany przez krytykę w ostatnich latach Sardou, powrócił tryumfalnie na pierwszorzędne stanowisko, z którego wyrugować go chciano. Stara szlafmyca, rzemieślnik teatralny, majster od marjonetek, zwyciężył wszystkich reformatorów teatru i kiedy nowa jego sztuka: „Pani Sans Gêne" jeszcze przez drugą zimę na pewno graną będzie bez przerwy, pięć teatrów bulwarowych i Komedja Francuska wznawiają jego sztuki dawne a Sarah Bernhardt do swojego teatru Renaissance o nową sztukę „przerabiacza cudzych pomysłów" się stara, bo widzi, że jeżeli ją Sardou nie poratuje, grozi jej nieuniknione bankructwo.

Najbardziej jednak charakterystyczny dokument przynosi nam jeden z ostatnich numerów *Figara*. Dziennik ten przed kilku dniami pomieścił artykuł wstępny p. t. „Wiktoryn Sardou". Jest to od początku do końca dytyramb na cześć „mistrza, poety, dramaturga, psychologa, najznakomitszego obserwatora i znawcy swojego społeczeństwa, autora, którego dzieła pozostaną nieśmiertelnemi na zawsze". Cała oda pochwalna jednem słowem, pełna stopni najwyższych zachwytu i uznania a podpisana ni mniej ni więcej tylko przez... Henryka Becque'a.

Henryk Becque, apologista Sardou, jest to taki ewenement literacki, że daremnie bym się silił wynaleźć dla niego stopień porównania, choćby w zdobyciu Pekinu przez japończyków, lub wybraniu Mikada na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Poprostu koniec świata: boż nareszcie ten Becque to prorok i arcykapłan nowej szkoły autorów francuskich, to geniusz, który miał stanowić nową erę dla sceny, to ten największy z wielkich, który jednym zamachem potężnej pięści zmiótł wszystko, co było przed nim, i odrazu wzbił się tak wysoko, że jego prozelitom o dosięgnieniu głową nóg jego ledwo marzyć było wolno. Henryk Becque, autor „Paryżanki", „Kruków" i „Michała Popper", skłania głowę przed kuglarzem Wiktorynem Sardou, przed uczniem i naśladowcą Scribe'go. Ziemio, zatrząśnij się w posadach!

No i rzeczywiście w tym artykule Becque'a jest kilka bardzo trafnych obserwacyj, zdania i poglądy na teatr, z któremi zupełnie zgodzić się można. Istotnie słusznie on twierdzi, że sztuka pisania dla teatru jest sztuką zupełnie odrębną, jest to rodzaj literatury specjalny, który dotąd nigdy dosyć dokładnie od innych wyróżnionym nie był. Wiemy dobrze, co jest tragedja, co dramat, co komedja, rozbieramy je ze stanowiska poezji, psychologji, wartości typów, charakterów, oceniamy w nich wartość etyczną, tendencje, przebieg akcji, treść i intrygę, ale nie umiemy wytłumaczyć ani publiczności, ani sobie, na czem się opiera powodzenie utworu teatralnego, co właściwie przyciąga tłumy na przedstawienia jednej sztuki, co sprawia, że inna, często nawet wyższej wartości literackiej, mająca i pomysł nowy i charaktery oryginalne, pada odrazu obojętnością ogółu zabita? Jest to tajemnica, której nikt dotąd nie odkrył, zagadnienie nierozwiązane, łamigłówka bez klucza.

A jednak kto wie, czy powracająca fala powodzeń Wiktoryna Sardou nie naprowadzi krytyki na dobrą drogę, czy nie wskaże, iż dla autora teatralnego rzemiosło—majsterstwo roboty scenicznej jest prawie równie ważnem, jak talent pisarski, że owa „*wielka scena do zrobienia*", ów punkt kulminacyjny sztuki teatralnej, na którą autor powinien wszystkie siły wytężyć, nie jest tylko pustym wymysłem Dumasa syna, zatwierdzonym na dogmat w katechizmie dramatycznym Sarcey'a. I choć ośmieszanie „zdziecinnienia tego na starość" krytyka *Temps* stało się równie modnem w ostatnich czasach w Paryżu, jak poniewieranie Sardou przez „młodą Francję", to jednak fakty mówią za siebie. Stary majster zwycięża młodych nowatorów, bo góruje nad nimi doskonałą znajomością rzemiosła, robotą sięgającą do wyżyn artyzmu. A w teatrze, gdzie chodzi o powodzenie wśród tłumów, gdzie rzeczywiście tylko masy zapewniają byt i rozwój sceny, równie ważną jest treść,

lem odsłużenia trzech lat obowiązkowych. Dep. Castelin zaraz po zebraniu się izb w październiku zamierza wnieść projekt do uchwały, regulującej ten wypadek i jemu pokrewne w przyszłości.

Br. Z.

NA KOLONJI.

(Z dzienniczka dozorczyni.)

D. 5/VII. Sezon drugi: znowuż rozpoczyna się nowych dni 30! Jakich? Jaka praca? Jakie dzieci? Oto ważne pytania, które nas całkowicie zaprzątają...

Sezon to będzie cięższy od poprzedniego, dzieci bowiem, które nam tu przysłano na kolonję letnią, takie są jakieś zabiedzone, że nawet obcą im jest właściwa wiekowi wesołość i swoboda. Jechały wciąż takie ciche, niezaradne, że z przyjemnością powitałybyśmy jakiś niewinny z ich strony figiel czy psotę.

Zkąd taka różnica w dzieciach dwóch sezonów? Chyba to, że są to dzieci już ludzi najuboższych.

Musimy je rozruszać, tak bowiem być nie może!

Tylko, że nie widzę jeszcze między niemi ani jednej dziewczynki umysłowo rozwiniętej...

D. 7/VII. Nasze dziewczynki mają jakiś wstręt do ruchu i mowy. Siedzą ociężałe, bezradne, na zapytania odpowiadają bezdźwięcznie, ospale: czy tęskno do domu? — „tak, ale nie bardzo"; czy wam tu źle? — „nie, zupełnie dobrze". Więcej wydobyć z nich nie podobna.

Wszystkie są na wsi po raz pierwszy w życiu. To też nic nie znają roślin, nie potrafią odróżnić która jest do jedzenia, a która nie, nie umieją pleść wianków z liści dębowych, nie umieją czy nie chcą, dosyć, że są osowiałe...

D. 8/VII. Ot i katastrofa! Towarzyszka moja utrzymuje, że spotka nas za to wymówka. Niech i tak będzie, lecz inaczej nie mogłyśmy postąpić.

Jedna z dziewczynek, K., ciągle psuła innym to wianki, to altany. Dzieciom zakazałyśmy występować ze skargami jedno na drugie, więc sobie same z K. radziły, jak mogły, grożąc ostatecznie, że się pożalą. Po podwieczorku dzwonek dał hasło do zebrania się dzieci na spacer. Przyszły wszystkie oprócz K. Posłałyśmy jedną ze starszych dziewczynek, ażeby ją sprowadziła, lecz mała wróciła sama z wiadomością, że K. w las od niej uciekła. Poszukiwania trwały około dwóch godzin! Byłyśmy już zrozpaczone, aż nareszcie zguba się odnalazła. Na twarzy jej nie było najmniejszego żalu, przeciwnie, okazywała zadowolenie z wyrządzonej przykrości. Po naradzie dałyśmy... rózgą.

I oto teraz pytanie, co będzie?

D. 14/VII. Kara okazała się skuteczną, więc po tych kilku dniach nabieramy otuchy, że przecież wymówka nas nie spotka!... Dr. Markiewicz napewno nas zrozumie i sprawiedliwie osądzi. Zapewne, mogłyśmy K. odwieść do Warszawy, lecz dziecko pozbawione byłoby dobrodziejstw kolonji...

A tu właśnie nasze dziewczynki zaczynają nabierać życia. Odżyły trochę, stały się silniejsze, więc budzi się w nich zainteresowanie do różnych przedmiotów, do zabawy i śpiewu. Są chwile, że nawet bywa za wesoło!

Teraz też ukazują się coraz wyraźniej w dzieciach ich najrozmaitsze wady i przymioty. Dziwne, oryginalne są niektóre dziewczynki. Taka np. Pichuta tak jest pocieszna, że się ze wszystkiego śmieje, a ciągle przytem robi swoje uwagi; śmiała też jest, niczego się nie boi, gdy inne się wahają, ona zawsze pierwsza da swoje postanowienie. A dobre z niej dziecko, zawsze innym ustąpi, pomoże.

Inna znowu, Kamilla B., jest... wszystko jedząca. Nic podobnego nigdy nie widziałam! Dzieci drobne wszystko do ust niosą, dobrze, ale żeby to czyniła 10-letnia dziewczyna! Po takiem najedzeniu się, choruje, lecz to jej zgoła nie przeszkadza nazajutrz objeść się zielskiem. Każdą jagódkę, nasienie kwiatowe, żołędzie—zjada wszystko. Może to chorobliwe? A może pochodzi ztąd, że w domu głód cierpi, że może chciałaby tu wynagrodzić go sobie? W domu obiad jada tylko raz w tygodniu, bo matka-wyrobnica zostawia ją samą na cały tydzień i tylko w niedzielę obiad gotuje.

I gniewa mnie ona i żal mi jej szczerze.

D. 15/VII. Kamilla doprawdy niemożliwa. Najadła się maku polnego i kilka innych do tego namówiła, utrzymując, żeśmy im pozwoliły. Trzeba było dać jej olejku, reszcie zaś dla postrachu dałyśmy niby lekarstwo — po łyżeczce herbaty bez cukru. To poskutkowało.

D. 16/VII. Epidemja w okolicy — to jedno nasze utrapienie, drugie—sługi. Z powodu epidemji w Białobrzegach, zkąd chleb bierzemy, zaczęłyśmy chleb w domu wypiekać. Nie podobało się to naszej służbie, którą byłyśmy zmuszone do Warszawy wyprawić. Zostałyśmy same i z pomocą dzieci radzimy sobie.

Co za radość była, gdy pozwoliłyśmy dziatwie obierać kartofle, sprzątać itd.! Przywykłe do pracy w domu, niektóre wprost tęsknią do niej. Należałoby koniecznie obmyśleć dla nich jakie zajęcie. Niektóre wprawdzie robią kwadraty na dywaniki, lecz brak perkali i materjału, niektóre robiły patarafki, lecz z tem znowu dużo kłopotu, niektóre robią szydełkiem, lecz to dobre tylko dla zabicia czasu w dnie słotne. Należałoby coś obmyśleć...

D. 17/VII. Ze służbą już porządek, a z dziećmi—zmartwienie, bo ich zajęcia się skończyły. O ile mi się zdaje, wielce byłoby rzeczą dobrą dopuszczać dziatwę do pomocy w gospodarstwie, wyznaczać dyżury kolejne itd., naturalnie przy odpowiednim doborze służby.

Jak dotąd, najbardziej mi się udała Sabinka Mielczarska. To moja wyręczycielka! Zrobiłam ją dyżurną od zabawek, to też zabawki w porządku. Dzieci otaczają ją szacunkiem, słuchają, a ona nigdy się nie gniewa, nie zniecierpliwi. Lubię ją tak, jak Marteczkę z pierwszego sezonu.

Ale za to mój „pan felczer Pacowski" staje się niemożliwy... W pierwszych dniach jedna z dziewczynek była niezdrowa, a przy leczeniu jej Pac... ska tak chętnie mi pomagała, że ją zrobiłam dyż... ną od apteczki. P. jest wielce sprytna, poznała ... lekarstwa, wie do czego które służy i z całą gorli... ścią pełni swój dyżur, sama przestrzega chore ... wzięciu lekarstwa itd. Dzieci przezwały ją „pan f... czer Pacowski" i są dla niej z uznaniem, a ma... wszystko to przewróciło trochę w główce...

D. 18/VII. Otrzymałam list od Marteczki. K... chane dziecko dotąd nas wdzięcznie wspomina. C... szę się z tego, bo dzieci to stworzenia tak m... wdzięczne! Zawsze im się zdaje, że zamało dla n... się robi, i rzadko które umie pracę starszych ocenić.

D. 19/VII. Widzę, że w tym sezonie będzie... miały zoologa i botanika! Jesionkiewicz ciągle z... si owady, a Mania Gerlach — rośliny. Najwię... dziatwę interesują opowiadania o zwierzętach i ... ślinach—na co wpłynęło wielce zamiłowanie ... dziewczynek wspomnianych, których przykład re... pociągnął.

D. 20/VII. Długi czas dziewczynki trzymały ... od nas zdaleka, ale teraz to już mało nam głów ... pocałunków nie poobrywają.

Teraz dzieci będą wiły wieńce z nieśmiertelnik... i bukiety z traw, ażeby je w upominku do domu ... wieźć.

Między naszemi dziewczynkami niektóre są ... chciwe, że radeby wszystko z sobą do domu za... rać. Proponujemy im, żeby i sosny zabrały! Lu... też bez celu rwać całe pęki kwiatów, które porzu... ją, nim do domu dojdą. Gdy spostrzegą czy m... ładny, czy krzak, czy nawet kamień, wszystko ... chciałyby zabrać dla siebie lub swoich. Mamy i ... kie, co kamienie do Warszawy wiozą...

D. 23/VII. Dzieci okrutnie się cieszyły na wia... mość, że pójdą do kąpieli. Dwie, które nie mo... jej użyć, były poprostu nieszczęśliwe. Małe się ... ły, starsze im pomagały. A już najbardziej się b... maleńka Mania Migda. W początku sezonu pła... to ciągle, do nikogo nie chciało mówić, nie ... miało się ubrać, umyć... Dziś co innego! Dziś ... nia umie się ukłonić, usłużyć, parę piosenek zaś... wać. A zasługa to nie kogo innego, lecz Sabi... Mielczarskiej, która wzięła ją pod swoją opiekę ... której mała szczerze się przywiązała i na krok ... nie odstępuje.

Wiele starszych dziewczynek z własnego po... otaczają opieką młodsze i są z tego dumne.

Zauważyłam ważną rzecz w tych dzieciach uboższych: oto nie biją się wcale. W sezonie ... wszym ciągłe były wojny, teraz panuje niczem ... zamącona zgoda. Są tylko strasznie nieporzą... rozlewają jedzenie, plamią suknie, jedzą pal... gdy się na nie nie uważa itd. A co do głów—to ... ani jednej nie będę broniła obcięcia włosów. ... miałam pojęcia, że mogą być głowy tak niepo... dne!...

D. 28/VII. Jestem wzruszona małą Józią W... bo nie posądzałam jej o przywiązanie szczere. ... położyła się wcześniej od innych, a że światła je... nie zapalono, usiadłam przy niej, ażeby się nie ... Józia zrazu leżała cicho, potem usiadła na łóżku ...

---

jak forma, a kto wie nawet, czy druga nad pierwszą nie góruje.

Odmawiać talentu Wiktorynowi Sardou jest dla mnie poprostu nonsensem, na który zdobyć się mogą tylko bardzo uparci kretyni—jakich nie brak zresztą wśród feljetonistów teatralnych żadnego kraju i narodu—albo ludzie stronni czy zawistni; wreszcie szkolarze, fanatycy przeciwnych teoryj w sztuce. „Rabagas", „Patrie", „La Haine", „Ćwiartka papieru", są to rzeczy, które przetrwają o wiele dłużej, niż nowe formuły teatru „młodej Francji"; przynajmniej mnie się tak wydaje. Kilka prawdziwych typów komedjowych, takich jak np. trzech safandułów, a szczególniej Fromentel i Brutus Vauclain również niełatwo z literatury dramatycznej wszechświata wyrugować się dadzą. Ale taki „Ferreol" dlaczego teatr zapełnia czternaście razy w ciągu miesiąca u nas? Czy tam są ludzie prawdziwi, typy, charaktery, pomysł nowy, sytuacje silnie dramatyczne, czy dowcip lub humor wyjątkowy, czy choć intryga jest oryginalną? Wszakże tego kochanka, który się oskarża o zbrodnię, aby ocalić dobrą sławę kobiety, znamy już z „Naszych poczciwych wieśniaków" tegoż samego Sardou, nie licząc „Pamiętników Vidocque'a" i czteroaktowego dramatu p. t. „Hrabina Marta", którego autora w tej chwili przypomnieć sobie nie mogę. A jednak ten „Ferreol" zajmuje; patrzy się na niego z przyjemnością, słucha z uwagą. Cóż w nim jest? Jedno tylko: doskonała robota sceniczna.

Proszę wziąć opowiadanie prokuratora w pierwszym akcie, kiedy pan Laverdan streszcza akt oskarżenia. Jak tam wszystko przygotowane i przewidziane. Słuchacz wie doskonale, że ten biedny D'Egremont w morderstwie Buscala zawinił tyle, co nowonarodzone dziecię, to też kontroluje autora ze ścisłością rachmistrza, szukającego błędu w księgach buchalteryjnych. Zapala się ten słuchacz pod wpływem własnej suggestji.

„Muszę gdzieś znaleść ten punkt wątpliwy — powiada sobie—tę fałszywą poszlakę, wobec której całe oskarżenie pryśnie, jak bańka mydlana. Toż to czyste kuglarstwo, aby człowiek niewinny nie mógł się obronić od zarzutu morderstwa, żeby autor tak zręcznie usidlił go w matnię poszlak i podejrzeń, abym ja, człowiek inteligentny i o całym tym figlu z góry uprzedzony, nie mógł odrazu dopatrzyć przerw i dziur w tej siatce pajęczej."

A tymczasem niema ich, każdy sąd przysięgłych i każdy sąd w ogóle skazałby d'Egremonta i popełniłby jedną więcej pomyłkę kryminalną.

Zresztą sztukę znają już czytelnicy z przedstawienia w teatrze i z recenzyj po niem drukowanych. Mnie chodziło tylko o zadokumentowanie faktu, stwierdzenie tego, co pewno aż do znudzenia powtarzam w moich feljetonach, że technika, robota sceniczna, gra wielką, a bodaj czy nie najważniejszą rolę w powodzeniu utworów teatralnych, że lekceważyć jej nie można i że łudzi się ten, kto przypuszcza, że może napisać dobry utwór sceniczny, nie ucząc się rzemiosła od takich majstrów, jak Scribe i Sardou, a nawet od Ibsena, który doskonałą formę sceniczną na dobrych wzorach sobie wyrobił.

Powodzenie „Tułacza" w Warszawie przypisuję innym powodom, jak sukces paryskiego wznowienia. U nas „Żyd wieczny tułacz" jest poprostu rodzajem *féerie*, widowiskiem urozmaiconem, które więcej bawi oko, niż zajmuje treścią. Są lodowiska podbiegunowe, żywe obrazy, morze, okręt, jedenaście zmian dekoracyj, dużo osób na scenie, muzyka Stefaniego, wspomnienia dawnych aktorów, jednem słowem masa rzeczy, które w letni wieczór publiczność nie ... jącą innych rozrywek do teatru przyciągają i ... To nie jest cecha znamienna pewnego zwrotu g... publiczności, gdy przeciwnie „Ferreol" daje się ... połączyć z powrotem tryumfalnym Sardou do ... scenicznego aż w sześciu teatrach paryskich.

W sztuce tej wczoraj debiutował w roli tytułowej p. Kopczewski, artysta scen prowincjonalnych. Aktor to rutynowany i jeden z najzdolniejszych, jakiego w teatrach prowincjonalnych spotkałem. Ma bardzo dobre warunki sceniczne, wzrost, głos, postawę i ... czy. Dykcja jest bez zarzutu, umie dobrze p... wiedzieć to, co chce. W nowem dla siebie otocze... niu artystów naszej sceny p. Kopczewski b... trochę za sztywny i w ogóle ciepła miał zamało, M... może to wynik tremy, wzruszenia debiutanta. ... się tylko hamował i zapał trzymał na wodzy, aby ... zbyt jaskrawo nie odskoczyć od harmonji ogólne... tonu. W drugim akcie „Ferreola" już p. Kopczewski ... poruszał się i mówił swobodniej, a w trzecim, kie... oskarża się o zabójstwo Buscal'a, rozgrzał się na ... bre i tę najefektowniejszą w swojej roli scenę ... grał wcale ładnie. Uczucia i zapału nigdy zawie... szczególniej w rolach kochanków lirycznych czy d... matycznych. Kochankowie sceniczni, to zwykle ... dzie młodzi, a krew gorąca, uczucia gwałtowne ... szczere, to najpiękniejszy przymiot młodości. ... płaczą krwią serca, śmieją się czarem wiosny ... cia!... Nie trzeba się hamować, gdy się gra rolę m... dego kochanka... na scenie!

W ogóle zresztą p. Kopczewski w „Ferreolu" przed... stawił się wczoraj jako inteligentny i wyrobiony ar... tysta.

Kazimierz Zalewski.

rozpoczęła rozmowę: mnie tu *dobze* było... żeby tu moja *siostla psyjechala!* powiem mamie, zeby poplosila... ja baldzo panią kocham, baldzo, będę plakala za panią..." I dziecko naprawdę się rozpłakało.

Józia była przez cały czas zupełnie grzeczna i dobra, specjalnie nie wyróżniana, nie pieszczona, nawet nigdy z nią więcej niż z innemi nie rozmawiałam. Widocznie więc ma serce dobre i wrażliwe i wdzięczne.

Cały sezon mało mi przyniósł zadowolenia, lecz Józia pogodziła mnie ze wszystkiem...

Nowe taryfy osobowe.

Now. wr. donosi, iż wobec spodziewanego zwiększenia się ruchu pasażerskiego po wprowadzeniu nowych taryf ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, aby obstalowano dla kolei skarbowych 400 nowych wagonów osobowych wszystkich trzech klas.

*

Według informacyj dzienników petersburskich, wkrótce rozpoczęte zostaną prace około sporządzenia instrukcji dla kontroli nowych biletów osobowych na kolejach. Kwestja urządzeń kasowych nie została jeszcze rozstrzygnięta w sposób decydujący. *Graždanin* np. donosi, iż w ministerjum komunikacyj złożono model nowej szafy kasowej, kontrolującej automatycznie i notującej ilość wydanych i ostemplowanych biletów.

*

Nowosti przytaczają jeszcze niektóre szczegóły projektu, opracowanego przez departament kolejowy w kwestji opłat przewozowych w pociągach pośpiesznych i kurjerskich.

Dopłaty do taryf normalnych w stosunku, przytoczonym we wczorajszym *Kurjerze*, pobierane będą wyłącznie na kolei mikołajewskiej, co do innych zaś kolei skarbowych, to cena biletów na pociągi kurjerskie i pośpieszne nie będzie się różniła od zwyczajnej, a nadto zachowane będą w pociągach kurjerskich wagony klasy II-ej.

Na kolei mikołajewskiej ustanowiona będzie nadto dopłata za przewożony bagaż w stosunku 1·80 kop. od 10 funtów i wiorsty, oprócz 15% podatku skarbowego.

W ogólności na uregulowanie ruchu osobowego w pociągach kurjerskich i pośpiesznych przeznaczony będzie rok czasu od chwili wprowadzenia reformy.

Próba ta wykaże, czy należy w takich pociągach stosować nadwyżkę ceny, czy odpowiednio manipulować wagonami klas wyższych, czy wreszcie zastosować inne środki, aby, zachowawszy dla danych pociągów odpowiednią ilość pasażerów, nie narazić kolei na straty.

O ile powyższy projekt, mający głównie na uwadze koleje skarbowe, będzie uogólniony, na razie o tem dziennik petersburski nie wspomina, jakkolwiek dodaje, że propozycje departamentu kolejowego uzyskały aprobatę p. ministra komunikacyj.

Armja chińska.

O ile armja japońska zorganizowana jest zupełnie na sposób europejski i uważana za dzielną, o tyle armja chińska pod tym względem ani nawet mierzyć się z nią nie może.

Jest ona wprawdzie bardzo duża, bo liczy przeszło miljon żołnierza... na papierach, przedstawianych cesarzowi, ale istotnej jej liczby nikt podać nie jest w stanie, mimo to, że w Chinach panuje taka systematyczność.

Czy zresztą można mówić o „armji" chińskiej, to także pytanie niela la? albowiem podróżnicy europejscy widzieli w Chinach wszystko, a tylko nie armję w tem znaczeniu, do jakiego przywykliśmy.

Wojsko chińskie składa się z kilku rodzajów.

Zanim przystąpimy do ich opisania wedle dzieła O. M. Hucka, przypomnieć należy, że Chiny przed wiekami zawojowane zostały przez tatarów, których dynastja dotąd tam panuje. Liczba tatarów jest jednakże bardzo mała stosunkowo do przeszło dwustu miljonów chińczyków, ale że ci ostatni wolą pracować na roli, zajmować się przemysłem lub handlem, niż rzemiosłem wojennem, więc też tatarom nietrudno przychodzi utrzymać się u steru władzy. Pomaga im w tem armja. Wszystkie wyższe posady wojskowe zajmują wierni dynastji mandszurowie, gdy cała administracja spoczywa w ręku rodowitych chińczyków.

W ten to dowcipny sposób zdobywcy zdołali przez tyle wieków utrzymać spokój w kraju, jakkolwiek od czasu do czasu zdarzają się bójki pomiędzy chińczykami a żołnierzami mandszurskimi, z których ci ostatni wychodzą zawsze zwycięsko, chińczycy bowiem po pierwszym strzale kryją się w domach.

Owi mandszurowie właśnie stanowią kwiat „armji" chińskiej. Ciągle stoją pod bronią i zajmują się pilnie rzemiosłem żołnierskiem. Przełożeni obchodzą się z nimi bardzo surowo, karząc srogo za najmniejsze przewinienie. Mandszurowie są też dobrze płatni i oni to, po zdaniu odpowiednich egzaminów, zajmują wyższe stanowiska wojskowe w całem olbrzymiem państwie. Ale jest ich zaledwie około 60,000, a zatem niewiele, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że uzbrojenie ich jest bardzo liche.

Dopiero w ostatnich latach sprowadzono kilkunastu oficerów niemieckich, którzy oddziały mandszurów organizują i ćwiczą na sposób europejski.

Takich żołnierzy mandszurskich jest obecnie około 90,000, gotowych do boju. Wogóle zaś armja chińska, wedle wykazów urzędowych z r. z., liczy 1,038,000 żołnierza, a w tej liczbie około 387,000 wyglądającego jako tako po europejsku.

Wojska mongolskie składają się z pasterzy koczujących, spędzających życie na wypasaniu kóz, a nie zajmujących się nigdy ćwiczeniami wojskowemi. Posiadają wprawdzie strzelby, zapalane lontem, a czasami łuk i strzały, ale o obrotach wojskowych najmniejszego nie mają pojęcia. Ale każdy mongoł uważany jest za żołnierza i żołd pobiera.

Żołnierz mongolski, wobec zupełnego braku wyćwiczenia, w wojnie ani nawet mierzyć się nie może z najlichszym żołnierzem europejskim.

Wojska chińskie, t. j. złożone z rodowitych chińczyków, nie są lepsze od mongolskich. Ma ich być około pół miljona. Składają się po większej części z rzemieślników i rolników, zobowiązanych tylko od czasu do czasu do przywdziewania munduru, kiedy są wezwani na przegląd jeneralny lub na obławę na złodziejów. Wszyscy pobierają żołd, chociaż o żołnierce nie myślą wcale, a nawet na ćwiczenia często zastępców za liche wynagrodzenie posyłają. Mundur ich składa się z kapeluszy słomianych, spiczastych, z chwastem czerwonym jedwabnym na wierzchu i z bluz czarnych z obramowaniem czerwonem. Na bluzach tych z przodu i z tyłu narysowany jest napis *ping*, t. j. żołnierz. Tylko po tym napisie poznać można, że mamy przed sobą żołnierza, albowiem strzelba licha lub łuk w ręku na domysł ten nie naprowadziłyby wcale.

Jest w Chinach także i artylerja, posiadająca bardzo liche armaty, bez lawet. Noszą je na ramionach dwaj żołnierze, którym uszy watą zatykają, by nie ogłuszał ich huk wystrzału. W niektórych prowincjach, posiadających wielbłądy, do przenoszenia armat używają tych zwierząt. W ostatnich czasach oddziały mandszurskie otrzymały artylerję zorganizowaną na sposób euuropejski i rozporządzającą 581 armatami, z których jednakże tylko 241 jest systemu nowszego.

Marynarka chińska stoi na równym poziomie z armją lądową. Składa się ona podobno z 30,000 marynarzy, pełniących służbę na okrętach i na łodziach. Ale jaka to marynarka, pozwalają nam domyślać się depesze nadsyłane z placu boju. Japończycy z łatwością zatapiają jeden okręt wojenny chiński po drugim, bardzo małe ponosząc przy tem straty. Wielkim łodziom chińczycy zwykle nadają kształt ryby, u przodu umieszczają olbrzymie a straszne oczy i t. d., zupełnie jak w krajach niecywilizowanych.

Przed laty 20-tu zaczęły Chiny zakupować w Europie nowsze okręty wojenne i przyznać należy, że pod względem uzbrojenia marynarki poczyniły postępy znaczne. Obecnie tak zwana flota północna rozporządza 19-ma okrętami wojennemi (w tej liczbie 5 krzyżowców, 7 łodzi kanonierskich i 3 tak zwane „aviso") z załogą złożoną z 2,600 żołnierzy; flota Fu-tszeu składa się z 12 okrętów (6 krzyżowców, 2 łodzi kanonierskich i 4 okręty transportowe) z 1,865 żołnierzami. Flota Shang-haï posiada 8 okrętów (1 krzyżowiec, 5 kanonierek) z 905 żołnierzami. Nadto flota Kantonu rozporządza 3-ma krzyżowcami, 16 kanonierkami i 22 łodziami torpedowemi.

Zarząd wojskowy każdej prowincji obejmuje zarówno siły lądowe i morskie, jak w ogóle rangi w obudwu mają te same nazwy. Jenerałów (*ti-tu*) jest 16, a z nich dwóch należy do marynarki; każdy z nich ma główną kwaterę, w której koncentruje większą część swojej brygady.

Stopnie mandarynów wojskowych odpowiadają stopniom mandarynów cywilnych i przyznawane są na mocy egzaminów. Są więc bakałarze i doktorzy wojny. Egzaminy polegają na znajomości pewnych ksiąg taktycznych, na zręczności w strzelaniu z łuku i jeździe konnej, w dźwiganiu i rzucaniu ogromnych kamieni, w drapaniu się na mury, nadto na pewnych wiadomościach z literatury i tłumaczeniu ksiąg klasycznych.

W ogóle zaś armja chińska jest licha, jak twierdzą znawcy stosunków tamtejszych, dlatego, że cesarzowi nie zależy na dobrem wyćwiczeniu oddziałów mongolskich i chińskich, aby na wypadek rozruchów wewnętrznych przypadkiem nie pobiły wojska mandszurskiego i zdobywców z kraju nie wypędziły. Z tego powodu wojsko mandszurskie ma ogromną przewagę nad właściwem chińskiem.

Żołnierz chiński jest tak bojaźliwy i tak z bronią nieobeznany, że 100 żołnierzy europejskich na pewno i zawsze może zmusić do ucieczki oddział chiński, złożony z 5,000 żołnierzy.

Z taką to „armją" stanęła do walki armja japońska, zorganizowana i wyćwiczona przez instruktorów europejskich.

bf.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birž. wied.* donoszą, iż wysyłanie deputacyj od miast, instytucyj ziemskich i t. d. w celu popierania różnych spraw lokalnych zostało obecnie ograniczone. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało mianowicie rozporządzenie, aby wysyłanie podobnych deputacyj zależnem było w przyszłości od decyzji p. ministra.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacji zastosowało przepisy o wieku krańcowym do wszystkich urzędników i oficjalistów na kolejach. Wszyscy urzędnicy i oficjaliści etatowi na kolejach skarbowych po dojściu do lat 55 będą natychmiast uwalniani ze służby. Wkrótce przepis ten zacznie obowiązywać i na kolejach prywatnych.

= W *Now. wr.* czytamy: W celu zredukowania wydatków, wywoływanych utrzymywaniem oddzielnych zarządów kolei w Królestwie Polskiem, główny zarząd kolei skarbowych poruszył kwestję utworzenia w Warszawie oddzielnego zarządu zachodniego kolei skarbowych. Do składu tego okręgu wejdą wraz z linją nadnarwiańską koleje: warszawsko-terespolska, siedlecko-małkińska i brzesko-chełmska, oprócz zaś tego ze świeżo zakupionych przez skarb kolei południowo-zachodnich linje: Równe—Chełm—Brześć—Białystok—Grajewo oraz mająca niebawem stać się własnością skarbu kolej moskiewsko-brzeska, która po połączeniu z koleją warszawsko-terespolską utworzy jedną linję pod nazwą moskiewsko-warszawskiej. Następnie koleje siedlecko-małkińska i brzesko-chełmska połączą się również w jedną linję, pierwsza z częścią kolei nadnarwiańskiej i małkińsko-ostrołęckiej a druga z wchodzącą do okręgu nową siecią kolei południowo-zachodnich. Nareszcie do tegoż zarządu zaliczona będzie przechodząca na rzecz skarbu w najbliższej przyszłości odnoga od Łukowa do Iwangrodu.

= *Petersb. wied.* donoszą: Przy wydawaniu ustaw sądowych z d. 1-go grudnia 1864-go r. były zredagowane oddzielne teksty przysięgi, składanej przed rozpoczęciem wykonywania obowiązków, np. formuła przysięgi dla sędziów, adwokatów lub członków sądu przysięgłych. Ale wtedy nie przygotowano odpowiedniej formy przysięgi dla nie-chrześcian. Na okoliczność tę zwrócono obecnie uwagę komisji specjalnej, której powierzona została rewizja ustaw sądowych. Komisja ta opracuje redakcję formuł przysięgi dla każdej narodowości nie-chrześcijańskiej oddzielnie.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, iż przystąpiono już do zorganizowania komisji, która pod przewodnictwem naczelnika okręgu warszawskiego komunikacji, r. t. inżeniera Kosteniecktego, ma się zająć sprawą budowy trzeciego mostu na Wiśle. Członkowie komisji ze strony zarządu okręgu komunikacji będą: pomocnik naczelnika okręgu r. st. inżenier Hirszing, naczelnik wydziału inżenier Marczewski i naczelnik robót na Wiśle pod Warszawą inżenier Kwieciński. Referentem komisji mianowany został inżenier Nikolski. Członkami ze strony zarządu miejskiego są: p. o. prezydenta miasta jenerał-major Bibikow, oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major Klejgels i inżenier gubernjalny p. Majewski. W tych dniach spodziewane jest zamianowanie członka komisji ze strony zarządu wojskowego. Posiedzenia komisji rozpoczną się po powrocie z urlopu przewodniczącego w niej r. t. Kostenieckiego. Komisja na początek zajmie się zgrupowaniem wszelkich wiadomości, planów, projektów i w ogóle wszystkich danych, mających związek z zamierzoną budową. Dokonanie studjów i sporządzenie projektów będzie powierzone specjalnemu konstruktorowi, wydelegowane mu do dyspozycji zarządu okręgu komunikacji pod dozorem komisji.

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Dnia 12-go b. m., o godz. 4-ej zrana, podczas objazdu miasta p. oberpolicmajster zauważył, iż stróże nawet w centralnych dzielnicach, wobec służby posterunkowej, zamiatają ulice na sucho bez uprzedniego polewania ich wodą. Oprócz tego w niektórych cyrkułach stróże umyślnie rozpoczynają zamiatanie wczesnym rankiem, ażeby tym sposobem uniknąć polewania. Przekroczenia te szczególniej zauważył p. oberpolicmajster w cyrkule zamkowym na Krakowskiem-Przedmieściu, w sobornym na ulicy Senatorskiej, w łazienkowskim na ul. Wiejskiej i nowoświeckim—na Nowym-Świecie. W tymże dniu p. oberpolicmajster spotkał na ulicach wozy przedsiębiorcy Fronta, zaprzężone w konie bardzo wycieńczone i pokaleczone, tak, że niektóre z nich z polecenia p. oberpolicmajstra były zatrzymane i opieczętowane

dla pociągnięcia właściciela do odpowiedzialności prawnej. Na skonstatowane nieporządki przy zamiataniu ulic p. oberpolicmajster zwraca uwagę właściwych komisarzy i oficerów oddziałowych, szczególniej zaś zwraca uwagę komisarzowi cyrkułu sobornego na słaby dozór nad taborem Fronta, wysyłającym na robotę konie niezdatne, i ponownie poleca wszystkim komisarzom cyrkułowym, ażeby, stosownie do rozkazu z r. b. za nr. 200, codzienne zamiatanie ulic i podwórzy dokonywane było bezwarunkowo po uprzedniem polaniu i ażeby nad taborem Fronta, a zwłaszcza nad wysyłanemi przez niego końmi, wzmocniony był dozór przez perjodyczne i niespodziewane rewizje".

= Rządca domu pod nr. 45-ym przy ul. Ślizkiej, Abraham Waffel, według *Gaz. polic.*, usunięty zostaje od prowadzenia ksiąg ludności za postępki przeciwne prawu, a mianowicie za to, że na otrzymanej od sędziego pokoju awizacji, aby stawił się do sądu, Waffel odnotował, iż nie mieszka w tym domu. P. oberpolicmajster przeto polecił komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego odebrać od Waffla księgi ludności i doręczyć je właścicielowi domu, zobowiązawszy ostatniego, ażeby na rządcę przyjął inną, odpowiednio uzdolnioną osobę, i pp. komisarzom wszystkich cyrkułów dopilnować, ażeby Abraham Waffel odtąd do prowadzenia ksiąg ludności dopuszczonym nie był i dlatego zapisać go do listy osób, którym czynności te zostały wzbronione.

= Przed otwarciem w r. p. wystawy hygienicznej na placu miejskim, zajętym przez ogrody pomiędzy ulicami Nowowiejską i Koszykową, podjazd od strony ulicy Nowowiejskiej, od bramy wyścigowej wprost ul. Kaliksta do rogatki Koszyków, zostanie zabrukowany z urządzeniem po stronie prawej chodnika, a ulice Wilcza i Piękna, stanowiące od linji tramwajów na Marszałkowskiej najbliższy dostęp na plac wystawy, po obu stronach już mieć będą wygodne chodniki. Z funduszów tegorocznych chodniki będą ułożone na ulicach: Koszykowej, Nowowiejskiej (do Kaliksta) i na Kaliksta.

= Na rzecz domów izolacyjnych Fiszel Czerski (ul. Dzika nr. 18) ofiarował 50 funtów cukru, 4 funty herbaty i 1,000 bułek.

= Kandydat praw, p. Wacław Schayer, został zaliczony w poczet adwokatów przysięgłych przy warszawskiej izbie sądowej.

= Główny inspektor wojenno-lekarski r. t. Adolf Remmert w dniu wczorajszym wyjechał do Brześcia Litewskiego.

= Dochodzi nas wiadomość o śmierci ś. p. Marji Rotwandowej, żony znanego w szerokich kołach naszego miasta adwokata i finansisty, p. Stanisława Rotwanda. S. p. Rotwandowa zmarła w Bonn po ciężkiej chorobie. Ciało będzie sprowadzone do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Sensacyjny melodramat Suego „Tułacz" grany będzie dzisiaj i jutro w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy daje dzisiaj tłumnie odwiedzanego „Sztygara" Zellera.

* Jutro, t. j. we czwartek, dany będzie w teatrze Nowym sześcioaktowy wesoły wodewil p. t. „Biedna dziewczyna", na którym publiczność bawi się wybornie.

Główną obsadę tworzą panie Babińska i Święcka, oraz pp.: Morozowicz, Misiewicz, Rzecznik i Jarszewski.

* Repertuar teatru Nowego zapowiada: na piątek „Sztygara", na sobotę „Ciotkę Karola" i na niedzielę „Piękną Helenę" z p. Czosnowską.

* Wkrótce rozpocznie się przyjmowanie dzieci do szkoły baletu warszawskiego.

* Otwarcie teatru Wielkiego nastąpić ma w pierwszych dniach września.

* W komedji trzyaktowej Germain'a „Rodzinka!", której premjerę zapowiedziano na nadchodzącą sobotę w teatrze Letnim, w 1-ym akcie p. Barszczewska deklamować będzie wiersz o „Różowych królikach", w tłumaczeniu p. Kośmińskiego.

Słyszeliśmy, że pole popisu w powyższej nowości znajdą pp.: Wolski, Leszczyński, Prażmowski, Grzywiński i Wojdałowicz.

* P. Józef Grzywiński powrócił już z urlopu i w dzisiejszem przedstawieniu „Tułacza" na scenie teatru Letniego odtworzy rolę Moroka.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 400, Nowym 409; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 170, Wodewilu 350 i Eldorado 55; w cyrku 123.

= Z teatrzyków.

Sezon ogródkowy niebawem się już zakończy; z tego powodu wszystkie teatrzyki strzelają ostatniemi nabojami repertuaru, jakie im jeszcze pozostały w tece.

Naturalnie Eldorado, o którem mógłby jaki niemiecki autor napisać bardzo ciekawą *Räubergeschichte*, grając na tak zwaną działówkę, ratuje tylko gaże swoich członków.

Belle-Vue uprosiło Klemensa Junoszę o napisanie nowej sztuki, która już w niedzielę ma ujrzeć światło kinkietów.

Będzie nią pięcioaktowa sztuka ludowa p. t. „Na chlebie dzieci" z muzyką Noskowskiego.

Dziś zaś ukaże nam dwa utwory—pierwiosnki literackie, mianowicie „Żonę" p. Borakowskiego i „Na gorącym uczynku" R. Wiślickiego, jednoaktówki, których dopełnią kawałki z innych popularnych utworów.

Wodewil zbiera oklaski za „Wyścig dystansowy" a przerwie je tylko dla „Żony z Kurjera" Gamastona, już przygotowanej do wystawienia.

= Na kościół w Otwocku.

W nadchodzącą sobotę, t. j. d. 25-go b. m., odbędzie się w Otwocku w sali zakładu leczniczego dra Geislera koncert na przyozdobienie nowo wybudowanego w stylu staro-gotyckim kościołka, wzniesionego, jak wiadomo, z ofiar przebywających tam letników.

Inicjatorami koncertu są: doktor Geisler oraz proboszcz miejscowy.

Dzięki ich staraniom, w koncercie tym wezmą udział panie: Klara Sämpf von Pülsen (śpiew), panna Perl (deklamacja) oraz panowie: bracia Jerominowie (śpiew), Tarasiewicz (deklamacja), Włodzimierz Klawer (fortepian), Aleksandrowicz (skrzypce) i Bohdan (monologista).

Jest nadzieja, iż dzięki ludziom dobrej woli piękny kościołek w Otwocku niebawem zostanie wykończony, o ile przykład doktora Geislera podziała na zamieszkałych tam licznie letników.

= Kolonje letnie.

W dniu wczorajszym omnibusami, ofiarowanemi bezpłatnie przez p. Jamiołkowskiego, wyjechała ostatnia już z wysyłanych w tym roku na kolonje letnie partja 100 chłopców, udających się do Grotów.

Wielu wezwanych kartami nie stawiło się do wyjazdu z powodu rozpoczęcia zajęć w szkołach, a wakujące z tego powodu miejsca zajęli inni kandydaci.

Obecny przy wyjeździe dzieci członek zarządu kolonij, oznajmił rodzicom, że bliskość kolonji w Grotach może zachęcić rodziców do odwiedzania dzieci, co w ubiegłym sezonie było powodem licznych zażaleń ze strony dzierżawcy, któremu przybywający w odwiedziny zrządzali szkody w plonach, a nawet było kilka wypadków przyniesienia na kolonję chorób zaraźliwych.

Przyczyny te skłaniają obecnie zarząd do jaknajsurowszego zabronienia rodzicom i znajomym odwiedzania kolonji inaczej, jak za oddzielnem za każdym razem pozwoleniem, które udzielają: przewodniczący w zarządzie, dr. S. Markiewicz (Miodowa 3), lub jego pomocnik, Wł. Serafinowicz (Włodzimierska 15, od godz. 3—5-ej po południu).

Pozwolenia te wydrukowane będą na blankiecie, opatrzonym podpisem wydającego i pieczęcią, i służą tylko na jeden raz.

W razie niezastosowania się do tego przepisu, dziecko, do którego wyłamujący się od spełnienia wskazanej formalności przybywa w odwiedziny, natychmiast zostanie z kolonji wydalone.

= Spółka parcelacyjna.

Wkrótce powstać ma w gub. siedleckiej nowa spółka udziałowa.

Zawiązuje ją grono ziemian i obywateli miejskich, w celu nabywania majątków ziemskich na parcelację.

Pozostawiając nazwisko inicjatorów i uczestników projektowanej spółki w tajemnicy do czasu urzędowego jej zawiązania, dziś ograniczamy się na podaniu ważniejszych szczegółów opracowanej już ustawy.

Kapitał zakładowy wynosić będzie rs. 150,000.

Fundusz ten utworzy się z trzydziestu udziałów po rs. 5,000 każdy.

Za powyższą sumę spółka nabywać będzie albo po jednym większym, albo też po dwa mniejsze majątki i te rozparceluje w ciągu roku.

Parcelacją i wyszukaniem nabywców - kolonistów, oraz załatwianiem wszelkich formalności prawnych zajmować się będzie odpowiedni ajent spółkowy, za stosowną prowizją.

Każdy nabyty majątek, według opracowanej ustawy, powinien być rozparcelowany w ciągu roku, poczem niebawem spółka nabywa nowy i dokonywa parcelacji również w ciągu roku następnego.

Czas trwania spółki, tytułem próby, określono na lat sześć.

Gdyby w tym czasie trafił się do nabycia na dogodnych warunkach większy majątek, którego szacunek przenosiłby kapitał zakładowy rs. 150,000, w takim razie spółka przyjmuje potrzebną ilość nowych uczestników z udziałami po rs. 5,000.

Pierwszy majątek spółka zamierza nabyć w gub. płockiej, w okolicach Mławy; majątek ten już obejrzano i uznano za odpowiedni do parcelacji.

= Do Paderewskiego.

Fabrykant tutejszy, p. Edward Kerntopf, otrzymawszy wezwanie telegraficzne, podążył za granicę dla zobaczenia się z Ignacym Paderewskim.

Artysta, pragnąc wykonać obietnicę, daną kilku wybitniejszym fortepianmistrzom, w towarzystwie p. K., jako specjalisty, zwiedzi fabryki tych instrumentów w Paryżu i Londynie.

= Wirydarz.

Skwer na placu Krasińskich, należycie utrzymywany pod względem ogrodniczym, wymaga jednak ochrony przed psami.

Zwierzęta te zbierają się tu gromadnie, niszcząc kwiaty i trawniki.

Należałoby podwyższyć ogrodzenie tego wirydarzyka.

= Na Starem Mieście.

Z powodu prowadzonych przy ulicach Piwnej na Podwalu oraz Wązkim Dunaju robót kanalizacyjnych prywatnych, ruch kołowy odbywa się z rozmaitemi przeszkodami.

Przy zbiegu placyku przed bazarem oraz ulicy Nowomiejskiej ruch wozowy został przerwany zupełnie.

Przy kopaniu kanałów natrafiono tu na stare fundamenty.

Ruch budowlany w tejże dzielnicy w r. b. jest nieznaczny; pomiędzy innemi, przy ulicy Nowomiejskiej niektórzy gospodarze rozszerzają sklepy i stosują w nich urządzenia nowsze.

Przy zbiegu Krzywego Koła jeden z domów gruntownie „zmodernizowano", z pozostawieniem jednak szkarp oraz starej tablicy marmurowej z nazwą ulicy.

= Wstrzymanie tratew.

Z powodu nader niskiego stanu wody pomiędzy Zawichostem a Kazimierzem, przypływ tratew został utrudniony do tego stopnia, iż niektórzy przedsiębiorcy wstrzymali spław w oczekiwaniu przyboru.

Pomiędzy innymi kupiec Walman już od tygodnia trzyma na „szrykach" partję budulcu wartości 20,000 rs., przyczem rozpuścił flisaków.

= Środki zaradcze.

Dla niesienia pomocy chorym cholerycznym funkcjonuje, jak wiadomo, komitet główny w naszem mieście.

Niezależnie od niego, ostatniemi czasy rozwijać się zaczyna i tyle pożądana pomoc lekarska.

Oto staraniem kilku obywateli utworzono d. 15-go b. m., z upoważnienia władzy, dyżur nocny i dzienny w domu przy ulicy Nowomiejskiej № 7 — dla udzielania ubogim bez różnicy wyznań bezpłatnej porady lekarskiej i środków anticholerycznych

= Właściciel domu i lokator.

Właściciel domu przy ulicy Pięknej № 44, p. Paweł Noiński, wystąpił przed sędziego pokoju z powództwem przeciwko lokatorowi swojemu, p. Włodzimierzowi Sachorowowi, żądając natychmiastowego opuszczenia przezeń lokalu, z powodu niedotrzymania jakoby warunków kontraktu najmu lokalu.

Niedotrzymanie owych warunków, zdaniem powoda, polegało na tem, że lokator nie miał prawa przyjmować do swojego mieszkania żadnych obcych osób, oprócz swojej rodziny, że gospodarz domu, odnajmując mieszkanie, ma zawsze na względzie tylko tych, którzy za nie płacą, obcych zaś osób nie toleruje.

Ponieważ więc pan S. wynajął mieszkanie nietylko dla siebie i swojej rodziny, a w lokalu okazały się jeszcze jakieś trzy osoby obce, wcale do rodziny nie należące, przeto powód, powołując się na 1717, 1728 i wiele innych artykułów kod. cyw., upraszał o rozwiązanie kontraktu, zawartego z p. S., tudzież o wydanie nań wyroku z natychmiastową eksmisją.

Dla potwierdzenia swego powództwa, p. Noiński powołał się na świadków.

Pozwany powództwa nie przyznawał i, wychodząc z zasady, że w kontrakcie nie wymienia się, ile osób ma mieszkać w wynajmowanym lokalu, tudzież z uwagi na... „wolnoć Tomku w swoim domku", upraszał o oddalenie bezzasadnego powództwa.

Sędzia pokoju powództwo w zupełności oddalił.

= Za nieporządek.

Na mocy protokułu policyjnego, sporządzonego w lipcu r. b. przez p. o. komisarza cyrkułu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej utrzymującą bufet w restauracji przy ul. Żórawiej pod № 17-ym Anielę Zarębską, za niezachowanie porządku i czystości na bufecie.

Nieporządek ów polegał na tem, iż Zarębska, wydaliwszy się chwilowo z restauracji, pozostawiła pod swoją nieobecność zastępstwo w osobie jakiegoś mężczyzny, który, będąc w stanie podchmielonym, palił wobec licznych gości papierosa i stojąc za bufetem zanieczyszczał spadającym od tego popiołem, leżące na bufecie zakąski.

W sądzie oskarżona nie przyznała się do winy, a na swoje usprawiedliwienie przytoczyła, iż zastępstwo jej przez mężczyznę, który zdaniem jej nie był pijanym, okazało się w ten dzień koniecznem i za to odpowiadać ona nie może.

Sędzia pokoju 19-go rewiru skazał Zarębską na 5 dni aresztu.

= W bójce.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 28-im przy ulicy Twardej, szewc, Józef Dymek, w bójce z przyjacielem swoim Antonim Doletą, zamieszkałym pod № 27-ym przy ul. Grzybowskiej, zranił go silnie w głowę tępem narzędziem.

Po opatrzeniu rany na miejscu, poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zwłoki.

Na drodze za rogatką wolską znaleziono zwłoki kobiety czterdziestoletniej niewiadomego nazwiska.

Na ciele znaków gwałtu nie dostrzeżono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym w sklepie wiktuałów Hersza Rokity pod № 10-ym przy ul. Fabrycznej od rzuconego papierosa zatliły się puste torebki, a następnie zapaliła się beczka z cykorją.

Wszczynający się pożar został niebawem ugaszony przez domowników i stróża miejscowego.

Dziś, o godz. 9-ej zrana, przy ulicy Koszykowej w domu pod № 30-ym p. Gomolińskiego, w kuchni p. Magnusa zapaliła się terpentyna przygotowana do zaprawy podłogi.

Przestraszona służąca rzuciła naczynie z terpentyną na schody.

Wezwany telefonem oddział straży z Nowego Świata niebawem wszczynający się pożar ugasił.

Schody uległy nieznacznemu uszkodzeniu.

+ Echa lubelskie.

O założenie lombardu w Lublinie wniósł podanie do miejscowego rządu gubernjalnego jubiler, p. Witold Rutkowski, który w razie udzielenia mu koncesji złoży kaucji rs. 4,000.

Warunki lombardu podano takie, że przedsiębiorca będzie przyjmował pod zastaw przedmioty złote i srebrne, drogie kamienie i ubranie na 3% miesięcznie, z czego 2% ma iść na administrację.

Lombard będzie się mieścił w domu sukcesorów Suligowskiej przy ul. Rybnej, t. j. w części miasta bardzo zaludnionej.

Koncesja, udzielona poprzednio p. Romanowi Makowskiemu, skutkiem przedawnienia upadła.

Kółko amatorów, które niedawno z powodzeniem dało na korzyść Towarzystwa dobroczynności przedstawienie teatralne, zamierza w następnym miesiącu urządzić jeszcze jedno przedstawienie, na które wybrano Bałuckiego „Dom otwarty".

W każdym razie amatorowie powinni się pospieszyć, gdyż, jak słychać, p. Józefowicz, przyszły dyrektor stałego teatru w Lublinie, sezon zimowy zamierza rozpocząć we wrześniu.

W r. 1893-im w gub. lubelskiej znajdowało się 584 rozmatych zakładów naukowych, do których uczęszczało dzieci i młodzieży 27,423, to jest płci męskiej 20,067 i żeńskiej 7,356.

Jeden zakład naukowy w gubernji przypada na 1,943 dusz ludności i na $24^{3}/_{4}$ wiorst kwadratowych przestrzeni, a jeden uczący się na 41 dusz ludności.

Porównywając wywody powyższe z cyframi, wykazanemi w sprawozdaniu statystycznem za r. 1883, to jest za dziesięć lat wstecz, widzimy, że zakładów naukowych w ciągu lat dziesięciu przybyło w gubernji 150, a liczba uczących zwiększyła się o 7363, ale zwiększenie się to przypada głównie na szkółki ludowe i chedery, bo przeciwnie w gimnazjach ilość uczniów zmniejszyła się w ciągu owych lat dziesięciu, w gimnazjum lubelskiem o 220 i w chełmskiem o 23, kiedy bowiem w r. 1883-im uczęszczało do gimnazjum lubelskiego uczniów 568, a do chełmskiego 304, już w r. 1893-im do lubelskiego 348, do chełmskiego zaś 281.

Majątek ziemski Piaski Wielkie, v. luterskie, w powiecie lubelskim, przestrzeni włók 96, nabył od p. Jankla Tenenwurcla, znanego niegdyś finansisty, p. Drecki za sumę rs. 285,000; dobra te są w dosyć dobrej kulturze i posiadają stałe dochody.

Sprawa przelania wielkiego dzwonu, umieszczonego na wieży trynitarskiej, nie posunęła się wcale naprzód skutkiem wahania się dozoru kościelnego w wyborze odpowiedniego przedsiębiorcy, tymczasem zaś zarządzoną została restauracja tej wieży, a byłoby najwygodniej obiedwie roboty ukończyć w jednym czasie.

Jak widać z podawanych w dziennikach wiadomości, krajowe fabryki dzwonów posiadają dosyć obstalunków, możeby tedy było warto zdecydować się na krajowego fabrykanta do przelania dzwonu w Lublinie i nie odkładać rzeczy w odwłokę.

+ Uduszenie.

W rubryce wiadomości z prowincji *Kurjer* w lutym r. b. doniósł o zbrodni, dokonanej przez mieszkańca osady Komarowa, gm. Żelizna, w gub. siedleckiej, 23-letniego Mikołaja Korczyka, na osobie Jochwety Milsteinowej, handlarki, w powiecie radzyńskim zamieszkałej.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie oraz badanie licznych świadków w sądzie okręgowym siedleckim, gdzie sprawa ta w pierwszej instancji była sądzona, między innemi, ustaliły, że Korczyk, znany w całej okolicy jako próżniak i wielce niemoralnego prowadzenia się, nieraz przed rówieśnikami swoimi zdradzał się, iż chciałby kiedy natrafić na Milsteinową, gdy wraca z jarmarku, albowiem wtedy zwykle dużo ma przy sobie pieniędzy.

Dodać tu należy, że Milsteinowa, utrzymująca siebie i całą rodzinę, składającą się z kilku osób, z drobnego handlu i pośrednictwa przy sprzedażach zapasów prowjantowych, uchodziła pomiędzy włościanami za osobę zamożną, o czem wiedział i Korczyk, jej niegdyś sąsiad.

Ta właśnie okoliczność przyczyniła się do tego, że w Korczyku powstała myśl obrabowania Milsteinowej, która, jak we wsi mówili, trzyma w zanadrzu swój dosyć pokaźny kapitał.

Pewnego razu tedy, dowiedziawszy się, kiedy M. wracać będzie z jarmarku, Korczyk zakradł się w krzaki i, zobaczywszy M., przystąpił do niej z żądaniem pieniędzy, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, jął dusić za gardło, tak, że M., po chwilowem borykaniu się z K., w kilka minut ducha wyzionęła.

Ciało Milsteinowej złoczyńca wrzucił do poblizkiego rowu.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu świadków, skazał Korczyka na 10 lat ciężkich robót, a następnie na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Izba sądowa wyrok ten w dniu onegdajszym w mocy pozostawiła.

— D. 28-go sierpnia, w komitecie gospodarczym szpitala wojskowego brzesko-litewskiego, odbędzie się licytacja na dostawę produktów i materjałów spożywczych dla tegoż szpitala.

— D. 28-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne do klas: przygotowawczej i pierwszej w gimnazjum męskiem kieleckiem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 27-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe,** w osadzie Janów, gubernji siedleckiej, powiatu konstantynowskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację koni nadetatowych ze stadniny janowskiej.

— D. 28-go sierpnia odbędą się w Pławnie pierwsze w tym roku wyścigi konne, a biegów będzie pięć, mianowicie: 1) nagroda Reszków rs. 300; 2) nagroda dam w przedmiocie, dla jeźdźca żeton złoty; 3) nagroda Towarzystwa rs. 700; 4) nagroda głównego zarządu stad rządowych rs. 250; 5) nagroda Towarzystwa rs. 400.

— D. 28-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w drugiem gimnazjum męskiem warszawskiem. Wakanse znajdują się jedynie w klasach: czwartej, szóstej, siódmej i ósmej.

— D. 28-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej w gimnazjum praskiem. W innych klasach niema miejsc wolnych.

— D. 28-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w szkole trzyklasowej (o sześciu oddziałach) miejskiej w Łęczycy.

— D. 28-go sierpnia rozpoczną się egzaminy wstępne i uzupełniające w progimnazjum żeńskiem w Warszawie; początek lekcyj d. 3-go września.

Ze świata.

× **Z Zakopanego** donoszą nam, iż ks. biskup Likowski, o którego chorobie zamieściliśmy niedawno telegram, szybko przychodzi do zdrowia.

× **Córka miljonera** amerykańskiego, Pullmana, miss Florencja Pullman, wychodzi za mąż za księcia Isenburg-Birstein, syna Marji Ludwiki, arcyksiężniczki austrjackiej, księżny toskańskiej, a córki wielkiego księcia Ferdynanda III-go, a zatem spokrewnionej z cesarzem austrjackim. Tak więc ubogi robotnik z pod Nassau, który 35 lat temu bez grosza w kieszeni wylądował w Ameryce, wchodzi w stosunek powinowactwa z Habsburgami, a nawet sam stawia warunki, pod jakiemi zezwala na związek swojej córki z ks. Isenburg-Birsteinem. Domaga on się mianowicie, aby przyszłe potomstwo córki jego korzystało z wszelkich tytułów, godności i przywilejów dziedzicznych domu Isenburgów. Trudność ta zapewne da się usunąć przez wyjednanie dla rodziny Pullmana tytułu szlacheckiego, co uzyskać można od któregokolwiek z książąt niemieckich.

× **Szarpiące nerwy widowisko** mieli w sobotę mieszkańcy Bordeaux. Około godz. 6-ej ujrzeli oni wznoszący się na niezmiernej wysokości wielki balon, pod którym zawieszony na trapezie akrobata wyprawiał najdziwniejsze sztuki. Był to jeden z numerów programu zabawy ludowej, dawanej tego dnia. Nagle balon pękł i zaczął z błyskawiczną szybkością spadać. Ze wszystkich ust wydarł się okrzyk przerażenia—śmierć akrobaty zdawała się niechybną. Po pewnej chwili balon zaczął cokolwiek zwalniać biegu i spadł na środku ulicy Saint-Bruno. Przytomny akrobata, znajdując się blizko ziemi, zeskoczył, nie wyrządziwszy sobie żadnej szkody.

× **W Zarze** otwarty został wczoraj pierwszy chrześcijański kongres archeologiczny, w którym biorą udział uczeni austrjaccy, francuscy, russcy, belgijscy, włoscy i niemieccy. Organizują się wycieczki do Trau-Salona, zwanej Pompeą austrjacką. W Spalato ma być uroczyste przyjęcie dla członków kongresu.

× **Stowarzyszenie „nie całujących"** dziewcząt powstało w stanie New-Jersey. Wszystkie należące do stowarzyszenia uczestniczki zobowiązują się nie całować nigdy nikogo, ani też nie pozwolić się pocałować nikomu, nie wyłączając nawet męża, a to z powodu, że pocałunek nie jest ani estetyczny, ani hygjeniczny. Ciekawa rzecz, czy dotrzymają zobowiązania?

BAŃKI MYDLANE.

Młody małżonek pędzi na kolej, aby po długiem niewidzeniu powitać swą żonusię, wracającą ze wsi. Pędzi stęskniony i wpada na dworcu—w objęcia teściowej.

— A, żonusiu!—mówi zcicha z wyrzutem—a tak gorąco prosiłem cię w liście, abyś przyjechała sama.

— Bądź spokojny—odpowiada równie zcicha żonusia—mama czytała list i przyjechała tylko po to, aby się z tobą rozmówić...

*

Zawiele głów.

Gość (w pasji do kelnera): Mówiłem ci, żebyś mi podał głowiznę wieprzową, a ty, barania głowo, przynosisz mi główkę cielęcą!...

*

Dramatyczne.

— Mówisz, że macie dobre siły dramatyczne, a jedziecie wciąż operetką.

— Co tam operetka!... Położenie naszego dyrektora i tak jest wciąż dramatyczne...

*

Nemrod warszawski.

Otwarty sezon! Flintę bierz
I ruszaj w pole żywo!
Po lasach brodzi wielki zwierz,
Na ścierniach świeże żniwo.

Jednakże, jeśli wyznać mam,
Ja w serce twoje wierzę
I na pociechę tkliwych dam,
Co wiem, opowiem szczerze.

Widziałem nieraz: zając hyc!
Ty--pęc!... Kot myk przez pole..
Ja wiem, żeś mu nie zrobił nic
Przez dobrą tylko wolę.

Myślałeś: „Zmykaj, pókiś żyw,
Nic ci się już nie stanie,
Bo wszak ci lepiej pośród niw,
Niż w sosie i śmietanie..."

Tłustych kuropatw parę stad
Podszedłeś w polu chrobrze,
Z dwóch luf palnąłeś żwawo wślad..
„Niech lecą, gdy im dobrze!..."

„Serce mi rani koci kwik,
Żal wzbudza mdła ptaszyna—
Wilk, niedźwiedź, albo srogi dzik,
O, to mi jest zwierzyna!

„Więc póki noszę groźną broń,
Jak tutaj mówię z wami,
W niewinnej krwi ta męska dłoń
Przenigdy się nie splami!..."

Takiś dał parol. Odtąd też,
Choć wiele w lesie żywie,
I choć po polu chadza zwierz,
Ty strzelasz—nieszkodliwie.

I tylko kiedyś szarak rzekł,
Wyjrzawszy het z pod lasu:
Byłby to całkiem zacny człek,
By czynił mniej hałasu!

Rzecz wielka: hałas! Co mi tam..
Grunt serce, ja w nie wierzę!
I na pociechę tkliwych dam,
Co wiem, wyznałem szczerze.

nix.

Na wpisy dla uczniów.

Józefa Wójtowicz rs. 3. — Zebrane na zabawie u państwa Cohn rs. 5.

Na wpisy dla Stanisława S. ucznia Instytutu głuchoniemych.

Bezimiennie rs. 1.

Dla najuboższych.

R. rs. 1.

Na kolonje letnie

X. Y. Z. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Ryszard Bukowski

doktor, b. asystent kliniki chirurgicznej,

przeżywszy lat 39, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21-go sierpnia 1894 r. w majątku Konopiskach. Pogrążeni w ciężkim żalu: matka, brat, siostra i rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, że nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23-im b. m., to jest we czwartek, w miejscowym kościele, poczem zwłoki ś. p. Ryszarda złożone będą tymczasowo na cmentarzu w Konopiskach, powiatu częstochowskiego. 1015

Ś. P.

Augustyn Kazimierz Morozewicz,

obywatel ziemski gubernji łomżyńskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 18 sierpnia 1894 r., w majątku własnym Żendziany, przeżywszy lat 79. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło ze wsi Żendziany do kościoła parafjalnego w Tykocinie w dniu 20-ym sierpnia i tegoż dnia po nabożeństwie na cmentarz miejscowy, o czem synowie i córki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3752

Dnia 25-go b. m., to jest w sobotę, odprawiona będzie msza święta, o godz. **9 i pół** zrana. w kościele powązkowskim za duszę

Ś. P.

Teofila Bełkowskiego,

magistra farmacji, oraz poświęcenie tablicy pamiątkowej w katakumbach tegoż kościoła. 1018

† W drugą bolesną rocznicę śmierci 3751

ś. p. Pelagji hr. Czackiej,

odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 23 b. m., na którą wnuczka zaprasza.

B. P.

Jakób Dobrzyński,

kupiec zamieszkały w Płocku,

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 11-ym b. m. we wsi Rudaw, powiecie lipnowskim i pochowany został w dniu 13-ym b. m. we Włocławku na cmentarzu starozakonnych. 3757

Z Petersburga.

W *Graždaninie* znajdujemy kilka szczegółów o robionych w tych dniach w Petersburgu próbach z nowym aparatem do niszczenia dymu:

„Przy zarządzie naczelnika m. Petersburga na jesieni r. z. utworzono pod przewodnictwem prof. Łukaszewicza specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli wielu ministerjów, zarządu miasta i właścicieli parowców w celu zbadania nowego aparatu, niszczącego dym, pomysłu inżeniera Chlebnikowa. Działanie aparatu polega na tem, że do paleniska kotła wpuszczany bywa z góry prąd pary, pod którego wpływem produkt spalania otrzymuje ruch wirowy i powraca do paleniska, gdzie spala się do reszty. Przeprowadzone przez komisję niejednokrotne próby wyjaśniły, że aparat zdolny jest usuwać dym nawet przy forsownem opalaniu kotła parowego, przyczem produkcja pary w niczem nie cierpi. W tych dniach odbyła się wycieczka w górę Newy na parowcu „Petersburg”, którego kocieł był opalany zwykłym węglem. W podróży tej wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych J. N. Durnowo, finansów S. J. Witte, wojenny P. S. Wannowski, rolnictwa i dóbr państwa A. S. Jermołow, komunikacyj A. K. Kriwoszein i zarządzający ministerjum marynarki N. M. Czichaczew. Aparat działał zupełnie dobrze. Nawet wtedy, gdy umyślnie powiększano pęd dymu, po wprowadzeniu w ruch aparatu, dym w ciągu jednej minuty niknął prawie bez śladu. Dotychczas aparat inżeniera Chlebnikowa jest zastosowany w kilku fabrykach petersburskich, jak np. w fabryce gilz do nabojów, w wodociągach miejskich i w fabryce wód mineralnych sztucznych. O ile słyszeliśmy, w najbliższym czasie zamierzono wydać rozporządzenie, na którego zasadzie przy wszystkich kominach fabrycznych i na parowcach będą obowiązkowo zastosowane aparaty, usuwające dym. Osoby, które się nie zastosują do powyższego rozporządzenia, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.”

Graždanin nie dodaje wszakże, czy rozporządzenie powyższe stosować się ma do samego Petersburga, czy też i do innych miast w obrębie państwa.

W *Izw. min. zieml.* zamieszczono komunikat departamentu rolnictwa, w którym pomiędzy innemi powiedziano:

„Wobec dającego się zauważyć w ostatnich czasach znacznego upadku cen zboża, tak niekorzystnie odbijającego się na interesach producentów, p. minister rolnictwa zwrócił uwagę na konieczność przyjścia z pomocą ziemianom za pomocą usunięcia, o ile możności, głównej przyczyny tego zjawiska, polegającego na nadprodukcji zboża a wypływającego z wielkiej jednostronności kultur na obszernych przestrzeniach państwa. Zadaniem ministerjum rolnictwa jest nietylko rozpowszechnienie nowych kultur, lecz i danie możności rolnikom zbywania produktów za granicę, gdzie konsumcja ich więcej urozmaicona a rynek niejednokrotnie bywa dogodniejszym. Zbyt tych produktów do Europy zachodniej bezpośrednio przez samych producentów jest dość trudnym a czasami wprost niemożliwym, co naprowadza na myśl, iż byłoby nietylko pożytecznem, lecz wprost niezbędnem ustanowienie w głównych portach russkich i na rynkach zagranicznych specjalnych ajentów komisowych. Podobnymi ajentami mogliby być kupcy lub firmy, zajmujący się własnemi interesami i przyjmujący nadto pośrednictwo w zbycie produktów rolnych. Tacy ajenci, służąc pośrednikami pomiędzy producentem a kupcem z jednej strony, przyjmowaliby w komis zboże z drugiej odbieraliby obstalunki od firm zagranicznych. Do obowiązku ajenta należałoby: komunikowanie rolnikom informacyj o istniejących cenach i zapotrzebowaniu, sprzedaż produktów, wysyłanych przez ziemian, odbieranie towarów z kolei, umieszczanie ich w składach, ładowanie na okręty, sprzedaż, wydawanie nabywcy oraz prowadzenie wszelkich czynności, dotyczących operacji handlowej, jako to: wypisywanie tratt, przekazów, prowadzenie rachunków i t. p. Uznając za nader pożyteczne utworzenie podobnych ajentur w celu ułatwienia zbytu produktów rolnych p. minister rolnictwa postanowił wydelegować do tych portów russkich i miejscowości zagranicznych, gdzie mogłyby powstać w przyszłości ajentury, osoby należycie obznajmione z handlem zbożowym, z poleceniem zbadania na miejscu warunków zbytu.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

WYŚCIGI.

Petersburg 22-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— W dniu wczorajszym wyścigów w biegu dwuwiorstowym o nagrodę rs. 700 pierwszą była „Concession” p. J. Reszkego, drugą „Quitte-ou-double” bar. Wulffa. W biegu dwuwiorstowym o nagrodę „Tyfliską” rs. 600 pierwszą była „Harda” p. Listowskiego ze stadniny A. hr. Potockiego, drugą „Diadema” p. Sachsa. Trzywiorstowy peterhofski *steeple-chase* wygrał „Kiejstut” p. Listowskiego. W wielkim dwuwiorstowym handicapie z nagrodą rs. 2000 pierwszą była „Lady Doncaster” p. A. Łazarewa, drugim „Leo” p. Atukajewa i trzecim „Handkerchief” p. S. Niezabytowskiego. W biegu dwuwiorstowym o nagrodę „Pocieszenia” rs. 600 pierwszym był „Aszanti” bar. Lipharda, drugim „Vauvineux” p. Rusanowa. W biegu 1½-wiorstowym o nagrodę „Wyspy Wasiljewskiej” rs. 1000 pierwszą była „Goa” J. Dobrogosta, drugim „Kronos” p. G. Cristiego. W biegu 1½-wiorstowym o nagrodę rs. 500 pierwszym był „Lassuk” bar. Lipharda, a w dodatkowym *hurdle-race* pierwsze miejsce zajęła „Elisabeth” bar. Hejkinga, drugim był „Zmiej” p. Lisaniewicza.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH.

Wiedeń 22-go sierpnia. *(T. pr. Kur. War.)*— *Fremdenblatt* zapewnia, że z dniem 12-ym września w Pradze czeskiej funkcjonować zaczną napowrót sądy przysięgłych. Inne przepisy stanu wyjątkowego będą i nadal utrzymane w mocy.

DUPUY.

Paryż 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Redaktor *Figara* odwiedził w Vernet-les-Bains chorego prezesa ministrów, Dupuy. Tenże cierpi wciąż jeszcze na nerki. Ataki choroby, zwłaszcza w nocy, są niezmiernie bolesne. Dupuy nie będzie mógł przybyć na radę ministrów, którą zwołano na dzień 30-go sierpnia.

Paryż 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Stan zdrowia prezesa ministrów Dupuy jest dzisiaj pomyślniejszym.

WIELKI MITYNG.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W niedzielę odbędzie się w Hydeparku wielki mityng, celem uchwalenia rezolucji, żądającej zniesienia izby lordów. W izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu, Harcourt, że kwestja ograniczenia *veta* izby wyższej jest wprawdzie najważniejszym problematem chwili obecnej, wszakże na sesji teraźniejszej parlamentu rozbieraną być już nie może (jak tego domagali się onegdaj gwałtownie posłowie irlandzcy. *przyp. red.*).

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Szanghai telegrafują, że admirał Ting, naczelny wódz floty chińskiej, na wyraźny rozkaz cesarza poczynił najenergiczniejsze zarządzenia w celu skutecznej obrony wybrzeży chińskich, tak, aby wylądowanie wojsk japońskich absolutnie uniemożliwić. Jenerał Liu-min-chuan ciągnie w 50,000 ludzi przeciw pozycjom japońskim w północnej Korei. Jenerał japoński, Oshima, wysłał silny oddział dla zaatakowania jego przedniej straży.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*— Słychać, że okręty japońskie, będące w ciągłej pogoni za chińskiemi, cierpią już na brak węgla.

Nowy Jork 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Słychać, że Japonja zamówiła tutaj 10,000 karabinów wraz z amunicją.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Urzędnicy celni w portach angielskich otrzymali instrukcję, aby przeznaczone dla Chin i Japonji okręty wojenne konfiskowali.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Yokohamy donoszą, że wewnętrzną pożyczkę japońską w wysokości 50 miljonów na 4% kilkakrotnie pokryto.

Berlin 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejsze poselstwo japońskie komunikuje biuru telegraficznemu Hirscha, iż sąd morski w Shanghai rozstrzygnął kwestję zatopienia okrętu chińskiego „Kow-Shing” na korzyść Japonji.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Berlin 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Rząd zamierza parlamentowi po zebraniu się jego w listopadzie przedstawić projekt znacznego pomnożenia personelu policji kryminalnej i politycznej.

Paryż 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Prefekt zabronił radzie jeneralnej w Marsylji wysłania do Paryża protestu przeciw ustawie o anarchistach z d. 28-go lipca.

Paryż 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Człowiek nieznany na razie z nazwiska napadł nocy dzisiejszej na policjanta Balledana i zranił go ciężko sztyletem, wydając przytem nienawistne okrzyki przeciw Périerowi i Dupuy. Chciał on zamordować policjanta Poissona, który stoczył pamiętną walkę bohaterską z Henrym w ucieczce tegoż po dokonanym zamachu. Sprawcę zbrodni aresztowano. Nazywa się Albert Dody i jest z zawodu bednarzem.

RUCH NA KUBIE.

Madryt 22-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Propaganda karlistów wzmaga się w sposób zatrważający. Równocześnie nadchodzi wiadomość z Kuby, że separatyści przygotowują nowe powstanie celem utworzenia samoistnej rzeczypospolitej, albo przyłączenia Kuby do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

UGANDA.

Londyn 22-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W izbie lordów oświadczył lord Kimberley, iż rząd zajęty jest obecnie organizacją władz administracyjnych w Ugandzie. Prawdopodobnie mianowany będzie komisarz królewski. Na jeziorze Nyanza organizuje się stała żegluga.

ROKOSZ KABYLÓW.

Tanger 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Agitacja przeciw sułtanowi marokańskiemu przybiera z każdym dniem niebezpieczniejszy charakter. Ferment objął już wszystkie miasta w południowem Marokku. Sułtan wysyła znaczne wojska na południe dla wzmocnienia sił zbrojnych swojego stryja i ukarania zbuntowanych kabylów. Wojska rządowe w starciu z kabylami doznały dotkliwej porażki i musiały cofnąć się do Mazaganu.

Fulda 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj zebrała się tu pod przewodnictwem arcybiskupa kolońskiego konferencja biskupów niemieckich. Uchwały trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Casimir-Périer przedstawi prośbę Don Carlosa o pozwolenie na przyjazd jego do Paryża radzie ministrów.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Crispi zamierza przedstawić radzie ministrów projekt nominacji trzydziestu nowych senatorów.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Król Humbert z prywatnej szkatuły ofiarował 20,000 lirów dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Sycylji.

Waszyngton 21-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— Komisja finansowa odrzuciła cztery projekty senatu w sprawie uwolnienia od cła cukru, węgla, rud żelaznych i drutu. Komisja zmieniła bil o cle od cukru w ten sposób, że cła różniczkowe od cukru krajowego nie będą dopuszczone.

Waszyngton 21-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— Prezydent Cleveland zachorował na malarję.

Waszyngton 21-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— Jedenaście tysięcy robotników bawełnianych w Bedford (Massachussets) z powodu regulacji płacy zaprzestało robót.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 40 (wczoraj 219.40)
Ruble na dostawę 219 50 (wczoraj 219.50)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Nałęczów opisywaliśmy tyle razy z przytoczeniem warunków dojazdu, pobytu, kosztów utrzymania i t. d., że przecież w każdej korespondencji powtarzać tych wskazówek nie możemy!...

— *Panu A. K. z ul. Złotej.*—Ten projekt zmian w przepisach loterji nie przemawia do naszego przekonania.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*—Nie zupełnie rozumiemy pytania: czy sz. pan żąda od nas rady, w jaki sposób „przeszkodzić małżeństwu syna", czy też chce się pan dowiedzieć, ażali „istnieje na świecie miłość"?... W pierwszym wypadku radą służyć nie możemy, jako nie wtajemniczeni w pobudki, które pana przeciwko małżeństwu syna usposabiają, i jako stosunków osobistych nieświadomi. W drugim—tylko dziwić się możemy, że pan, „człowiek starszej daty", tak mało widział rzeczy na świecie, iż podobne pytania stawiać może. Czy miłość istnieje! Ależ tak! Od czasów Romea i Julji, od Dantego i Beatryczy aż po dni nasze snuje się ta wspaniała nić liryki przez całe pasmo życia ludzkości, znacząc jej drogi bądź tragedją, bądź sielanką, lecz zawsze wspaniałemi kwiatami poezji...

— *Panu My. Ro. w N. R.* — Dla sprawy ukrócenia epidemji przedsięwzięto tyle środków zapobiegawczych, że może lepiej ich już nie powiększać, zwłaszcza, że epidemja nie jest znowu tak groźna.

— *Panu E. C. w Łomży.*—Wiadomo powszechnie, że w miejscowościach nadgranicznych, jak Kolno, Szczuczyn, Grajewo i t. d., gdzie niema kolekt loterji klasycznej, handlarze sprzedają losy loteryj zagranicznych. Sprawa rozszerzenia loterji naszej na miasta krajowe uwzględniona będzie w projekcie reformy.

— *Panu S. S. z ul. Żurawiej.*— W sprawie zmiany § w ustawie „Jakora" już z towarzystwem tem się porozumiewaliśmy, w następstwie czego dalismy notatkę w № z d. 10-go b. m.

— *Stałej czytelniczce w Siedlcach.* — Pod względem plotkarstwa Siedlce widocznie nie ustępują innym miastom. Nic dziwnego, Warszawa tu prym trzyma: bodaj na całej kuli ziemskiej bardziej plotkarskiego miasta nie znajdziemy!... O notatkę prosimy.

— *Panu Kraj. w Zam.*—Przepisy te wydrukowaliśmy w całości w dziale „rozporządzeń rządowych".

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Jakże losy mogą być imienne, skoro ustawa wprowadziła losy na okaziciela?

— *Panu Władysławowi Kl. z ul. Mokotowskiej.* — Zażalenie zakomunikowaliśmy administracji statków parowych.

— *Henrykowi IV (?).*— Jeżeli artykuł ten nie przypadł panu do gustu, jakaż na to rada?...

— *Panu A. W., stałemu prenumeratorowi.*— Mówi się „chłopi spali", a nie „chłopy spały" dlatego, że imiona ludzkie męskie mają w przypadku pierwszym liczby mnogiej dwie formy, z których jedna się zowie osobową, druga rzeczową: przy pierwszej z nich przymiotniki, imiesłowy odmienne i słowa w czasie przeszłym i przyszłym niedokonanym używają się w takiej formie, jak przy imionach męskich ludzkich, przy drugiej jak przy imionach żeńskich, zwierzęcych lub nieżywotnych; tak więc mówimy i piszemy: ci panowie i te pany, ci doktorowie i te doktory, ci aniołowie albo anieli i te anioły, ci mnisi i te mnichy i t. p. — Mówi się nie „wziąść", lecz „wziąć" dlatego, że ten czasownik urobiony jest z *wz* i *jąć*.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) i obniżyło tę cenę do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nierobiono dziś nic zupełnie z powodu wysokich żądań.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.80, 45.77½ i 45.75, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.77½. **Londyn** krótki brano po 9.30 i 9.29¾. Za **Paryż** krótki osiągano 37.05. **Wiedeń** krótki kupowano po 75.10.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.92½, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, **przy tendencji** słabej i ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i po 96.90, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej ser. ceniono po 240, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie. Kupiono kilka tys. rubli pożyczek 4% wewnętrznych po 95.75 w setkach i pięciosetprzy chęci otrzymania 96, bez względu na serję.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.—.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 1[illegible].25, lecz nie było nabywców.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.40 trzy ostatnie serje, bez pokupu.

Listy 5% zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 100.25 za wszystkie serje, bez ruchu.

Za kilka tysięcy 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zapłacono po 100.25, przy chęci otrzymania po 100.50.

Główne zainteresowanie giełdy ześrodkowało się dziś na targu akcyj. Poszukiwano akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1730, bez oddawców. Żądano za akcje stare Banku handlowego w Warszawie po 475, oraz po 315 za młode akcje tegoż Banku, których umieszczono kilkanaście po 311.50 i 312. Kupiono kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego po 400, przy zaofiarowaniu po 411. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 810, 815 i po 817, oraz kilkanaście sztuk z dostawą w końcu b. m. po 820. Nabyto sto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 196.50 i 197, przy żądaniu po 198. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 570, nadto kupiono kilkadziesiąt tychże akcyj na koniec b. m. po 570, 567.50 i 566;— i kilkanaście sztuk na koniec września po 573. Zbyto kilkanaście sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego na koniec b. m. po 434. Za sto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich w sztukach gotowych otrzymano po 150.— i po 151.50 na dostawę na koniec września.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.75 kop. i franki w gotówce po 37.75 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych słabe i ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.83½ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

Stopa procentowa w Warszawie.

Bank Państwa:

Dyskonto od weksli do trzech miesięcy (od d. 20-go lutego 1894 r.) 4%, do sześciu miesięcy 4½%, do dziewięciu miesięcy 5%, do 12-tu miesięcy 5¼%. Na zastaw towarów 5%, na weksle obywateli ziemskich 4½%, na papiery publiczne do rs. 25,000 w 4% r. kr. 4½%, na zastaw innych papierów 5%, wyżej rs. 25,000 płacą o ½% wyżej, od listów premjowych szlacheckich 4%, na rachunek specjalny zabezpieczony 4%, walorami w kr rublach 5%, zabezpieczony w listach premj. szlacheckich 4%, zabezpieczony w innych papierach 6%, od specjalnych rachunków zabezpieczonych wekslami 5½% w stosunku rocznym.

Bank Handlowy w Warszawie:

liczy dyskonto 6% do 8%, przeważnie zaś 7½% w stosunku rocznym; lombarduje zaś papiery po 6% do 7½% rocznie.

Warszawski Bank dyskontowy:

liczy dyskonto od weksli z terminem od czterech miesięcy od 6 do 8% rocznie; lombarduje zaś papiery publiczne po 6 do 7% w stosunku rocznym.

Warszawski oddział azowsko-dońskiego Banku handlowego:

pobiera od dyskonta weksli 6% do 7½% w stosunku rocznym, lombarduje zaś papiery publiczne po 6½% do 7½% rocznie.

Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu:

liczy dyskonto po 7½% od weksli z terminem trzech do czterech miesięcy, zaś 6½%, 7% do 7½% od weksli z terminem od 15-tu dni do miesiąca. Towarzystwo lombarduje papiery gwarantowane po 6½%, a niegwarantowane po 7% w stosunku rocznym.

Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich:

dyskontuje weksle po 7½%, oblicza zaś dyskonto od weksli prolongowanych po 8% rocznie. Nadto kasa dyskontuje przekazy kolejowe po 8½% w stosunku rocznym.

— **Ubezpieczenia od gradobicia.** Ze względu na niewielki rozwój ubezpieczeń płodów ziemnych od gradobicia w obrębie państwa ministerjum rolnictwa i dóbr państwa przystąpiło obecnie do zbadania tej gałęzi asekuracji za granicą.

— **Handel zagraniczny Rosji.** Wywóz z państwa wynosił w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bież. rs. 251,162,090, wobec rs. 183,359,000 w tymże okresie czasu r. z. Przywóz przedstawiał w czasie wzmiankowanym r. b. rs. 178,887,000, a w r. z. 140,895,000.

— **Taryfy kolejowe.** Zarządy tutejszych kolei zawiadomione zostały cyrkularzem departamentu kolejowego, że od d. 13-go września zniesione zostaną wszystkie wyjątkowe taryfy, obowiązujące obecnie przy przewozie towarów od portów w Rosji, które ogłoszone były w № 460 „Zbioru taryf", jako taryfy № 5304 oraz w № 508 „Zbioru taryf" jako taryfy № 5485. Wyjątek w mających się wprowadzić zmianach w tej grupie taryf stanowić będą taryfy portowe na przewóz bawełny, które pozostaną bez zmiany do d. 13-go listopada r. b., poczem jednocześnie ze wszystkiemi innemi taryfami na przewóz bawełny przestaną obowiązywać.

— **Wywóz spirytusu.** *Wiestn. finans. prom. i torg.* zaznacza, iż wywów spirytusu wzrósł znacznie w pierwszem półroczu 1894-go r. Od d. 13-go stycznia do d. 13-go lipca wywieziono 1,605,575 wiader spirytusu bezwodnego, czyli o 88,604 wiader więcej, niż w odpowiednich miesiącach 1893-go r. Zwłaszcza powiększył się wywóz przez komory celne: libawską, rewelską, odesską, aleksandrowską i słupecką.

— **Stacja miejska.** Z dniem jutrzejszym wypłata zaliczeń kolei warszawsko-terespolskiej, jak również wysyłanie transportów i wydawanie towarów, przybyłych tą koleją, uskuteczniane będą na stacji centralnej miejskiej kolei warszawsko-petersburskiej, której biuro mieści się przy ulicy Przejazd pod № 5-ym. Dotychczasowa stacja miejska kolei warszawsko-terespolskiej przestaje z dniem jutrzejszym istnieć samodzielnie i przechodzi pod zarząd centralnej stacji miejskiej kolei warszawsko-petersburskiej.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22 sierpnia r. b.—Usposobienie targu wyczekujące, dowóz mały, ruch nieznaczny. Pszenicy dowieziono 200 korcy, sprzedano 40 korcy wyborowej nowej po 4.80, za pstrą starą płacono po 4.40 Żyta ofiarowano 500 korcy. Kupowano wyłącznie gatunki wyborowe płacąc po 3.25, po której to cenie sprzedano około 450 korcy. Owsa 300 korcy rozprzedano po 1.80 do 2.20 stosownie do gatunku. Dostawiono 50 korcy rzepaku zimowego, nabywca jednak się nie znalazł.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym sierpnia r. b.— Obroty na targu praskim w dniu dzisiejszym były więcej ożywione. Wobec bardzo nieznacznych dowozów zboża, tendencja była silniejszą i ceny lepsze. Płacono za żyto wyborowe po 52 do 54 kop., za średnie po 50 do 51 kop., za ordynaryjne po 46 do 48 kop. Usposobienie mocne. Owies spokojne, wyborowy kupowano po 63 do 65 kop., średni po 50 do 59 kop., ordynaryjny 44 do 47 kop. Jęczmień w spokojnej tendencji, za browarny osiągano 44—50 kop., za pastewny 35—40 kop. Gryka sprzedawaną była po 79 do 81 kop. stosownie do gatunku. Dla kaszy jaglanej usposobienie nie poprawiło się, ruch słaby, przy cenie 56 do 70 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 22-go sierpnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	1 „	5 „	125 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	2 „	37 „
Kaszy jaglanej	2 „	2 „	109 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	— „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	— „	— „	11 „
Jęczmienia	— „	1 „	64 „
Grochu	— „	— „	2 „
Gryki	— „	— „	2 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	8 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	3 wagonów	10 wag.	364 wagonów

Mąka na rynku warszawskim w tygodniu ubiegłym nie wykazuje zmian żadnych, aczkolwiek podaż przewyższała popyt. Ceny utrzymały się na poziomie niezmienionym.

Wapno. Na warszawskim rynku wapna utrzymuje się mocna tendencja, dzięki silnemu zapotrzebowaniu towaru na cele budowlane i dezynfekcyjne. Obroty były ożywione, a ceny trzymają się bardzo wysoko. Płacono za sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.08, kieleckie drzewem palone rs. 1.12, radomskie rs. 1.10, opoczyńskie rs. 1. Inne gatunki od rs. 1 do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

Gdańsk, dnia 20-go sierpnia r. b. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach skłaniających się na cokolwiek, na korzyść kupujących. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 96 mar. płacono, na październik-listopad 97½ mar. płacono, na listopad-grudzień 100 m. w zaofiarowaniu, 99 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 104½ mar. w zaofiarowaniu i w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gram. 69 mar., za russkie tranzyto 722 gram. 68 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 72½ m. w zaofiarowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 73 m. w zaofiarowaniu, 73½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 mar. płacono i w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 69 mar., tranzytowego 68 mar. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Owies russki tranzyto 65 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto 150 mar., letni 140 mar. za tonnę targowano. Rzepak słabiej, płacono za polski tranzyto 158 mar., 160 mar., 162 mar. za tonnę. Lnica russka tranzyto ładna 121 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.60 mar., 2.65 mar., średnie 2.50 mar., 2.55 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus mocniej, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na sierpień 32 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów, a w Magdeburgu mocno. Kurs w Gdańsku 220.15 m. za 100 rs.

Drzewo. W Toruniu handel drzewem ożywił się w tygodniu ostatnim. Dskonano kilku znaczniejszych tranzakcyj po cenach lepszych.

Skóry. Skóry wołowe, bez względu na zmniejszoną dostawę bydła na targ praski, utrzymały się w cenie bez zmiany, a mianowicie: rs. 7 do rs 14 za sztukę i 9½ kop. do 11½ kop. za funt skóry nieoczyszczonej z rogami, skóry oczyszczone, bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce mają wciąż mały pokup, przy zapasach znacznych. Za niewielkie partyjki płacono rs. 16.35 do rs. 17.25 za pud. Kupujący wstrzymują się od tranzakcyj, wyczekując zniżki. Napływ skór końskich na targ praski był powodem osłabienia tendencji i zniżki cen. Płacono mianowicie rs. 4 do rs. 6 za sztukę, stosownie do wielkości i gatunku.

Nafta wciąż jeszcze bez zmiany. Wobec jednakże dni krótszych i rozpoczynającego się sezonu spodziewać się można poprawy w handlu tym artykułem. Obecnie z powodu znacznych zapasów na głównym rynku w Carycynie, nabywcy nie śpieszą się z zakupami, wiedzą bowiem, iż zapotrzebowanie w każdej chwili może być pokryte. Ceny są nizkie. Za towar gotowy w Carycynie żądają 14 do 14½ kop. za pud bez kosztów. Na dostawę notują tamże około 21 kop. Na targu warszawskim cena trzyma się na poziomie rs. 1.17 za pud, bez kosztów, nominalnie.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 17-go sierpnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 11-go do 17-go t. m. *Z kampanji 1893/4 r.* W d. 9-ym sierpnia r. b. 10,000 pudów na stacji Olszanica na sierpień po rs. 4.15 z zapłatą przy odbiorze towaru, 20,000 pud. na stacji Proskurow na lipiec po rs. 4.20 z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w d. 10-ym sierpnia 8,400 pudów na stacji Woroncówka na lipiec po rs. 4.27½ z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w d. 15-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Brailów na sierpień po rs. 4.12½ z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 16-ym t. m. 6,000 pud. na stacji Brailów na sierpień po rs. 4.12½ z zapłatą przy odbiorze towaru, 1,200 pud. z odbiorem w Kijowie na sierpień po rs. 4.24 z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1894/95 r.:* w dniu 15-ym sierpnia 6,000 pudów na stacji Woroncówka na wrzesień-październik po rs. 4.40 z zadatkiem 25 kop., 6,000 na st. Woroncówka na maj-czerwiec po rs. 4.60 z zadatkiem 25 kop.; w d. 16-ym t. m. 50,000 pud. na stacji Trostjaniec-Podol. na wrzesień-grudzień po rs. 4.35 zapłatą przy odbiorze towaru. Świadectw wywozowych sprzedano: w d. 13-ym sierpnia r. b. na 22,000 pud. cukru, gotowych po po rs. 1.47½; w d. 14-ym t. m. na 5,000 pud. na sierpieńpo rs. 1.50 i 5,000 pud. na sierpień po rs. 1.50 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* wynosiły: hr. Bobryńskich 1-szy gatunek rs. 5.80, Tow. kijowskiego I-szy gatunekrs. 5.80, Tow. fab. gniewań I-szy gat. rs. 5.80, Tow. czerkawskiego I-szy gatunek rs. 5.80; cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Konopie u nas w spokojnem usposobieniu przy obrotach średnich, dostawie małej i zapasach nieznacznych. Ceny bez zmiany. Za gatunek I-szy płacono rs. 4.50, za II-gi rs. 4.30, za III-ci rs. 4.—. W Cesarstwie dla konopi usposobienie mocne, ze względu na brak towaru rozporządzainego iniepewność, jak wypadnie urodzaj tegoroczny.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, w wykonaniu aktu darowizny J. O. Anny księżnej Wołkońskiej na posiedzeniu z d. 4-go (16-go) kwietnia r. b. przy współudziale osób, naznaczonych w akcie darowizny, z procentów od legowanego kapitału przyznała tytułem posagu sumę rs. 250 pannie Antoninie-Paulinie Salapskiej, półsierocie bez ojca, córce czeladnika szewckiego, mającej lat 25, urodzonej i wychowanej w Warszawie, zamieszkałej także w Warszawie pod № 22/1757.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczyoności publicznej**, na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871-ym r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 24-go marca (5-go kwietnia) r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Konstantego Łukaszewicza, asesora kolegjalnego, właściciela domów w Warszawie, z d. 3 (15 go kwietnia) 1890-go r., a mianowicie:

1) dla domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 4 000 i

2) dla szpitala Jana Bożego w Warszawie rs. 2,000, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, w wykonaniu zapisu Leona Lewenberga na posiedzeniu w d. 28-ym lutego (12-ym marca) r. b. zgodnie z wyborem syna zapisodawcy, naznaczyła z procentów od legowanego kapitału tytułem wsparć:

1) Zelmanowi Kestenbaum rs. 300, 2) Janklowi Langmus rs. 125, 3) Dawidowi-Majerowi Kellerman rs. 100, 4) Szaadli Sendyk rs. 175, 5) Esterze Kroniwko rs. 100, 6) Blumie Wolteger rs. 100, 7) Adeli Rotbaum rs. 150, 8) Pinkusowi Halbfisz rs. 200.

Wsparcia te wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. w wykonaniu aktu darowizny Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów, na posiedzeniu z d. 20-go czerwca (2-go lipca) r. b., zgodnie z wyborem ofiarodawców, naznaczyła tytułem wsparcia z procentów od legowanego kapitału:

1) Szlamie Kaftalowi rs. 150, 2) Perli Lichter rs. 40, 3) Moszkowi-Judelowi Zajdner rs. 25, 4) Zysli Kaftal rs. 25, 5) Taubie Kaftal rs. 18 kop. 39 i 6) Lipie Kaftal rs. 40, razem sumę rs. 298 kop. 39.

Wsparcia te pomienionym osobom wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu trzeciego zapisu Markusa Levy przypada w d. 15 (27-ym października) r. b. do rozdziału między ubogich mieszkańców m. Warszawy bez różnicy wyznania suma rs. 70 kop. 14.

Osoby, życzące współubiegać się o pozyskanie tego wsparcia, winny najpóźniej do d. 19-go (31-go sierpnia) r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 22 sierpnia 1894 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. termin.	45.92½	—.—
Londyn 1 funt st. „ „	9.32½	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—
„ „ „ IV	—.—	—.—
„ „ „ V	101.40	—.—
„ „ „ VI	101.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	96.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	100.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 71²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 186⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 146⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 85⁸
Od Obligów m. Warszawy 170²

TARGI
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 sierpnia 1894 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrn i dobra	—	—	440	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	480	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	825	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	180	220
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Polecamy wyborowy

COGNAC KRYMSKI

„IMPERIAL"

i **WINA** czerwone,

„REFOSCO",

taninowe, żołądek wzmacniające.

Aby uniknąć zaburzeń żołądkowych, przy teraźniejszych upałach, takowe przy każdem jedzeniu dla strawienia zalecane jest przez lekarzy. — Ceny bardzo przystępne.—Koniaku od rs. 1.30—4.00 i Win od kop. 35—150 i wyżej. 1024r

w Składzie Win Braci Kempnerów,

Długa 5. oraz w sklepach „Merkury".

Ludwik Hilkner,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5,
wprost Uniwersytetu, poleca:

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich fabryk

Humber & Co. Ltd., Premier Cycl Co. Ltd., Hillman, Herbert & Coopor & Seidel & Nauman, od Rs. 125, na sezon 1894 roku.

CENY NAJNIŻSZE.
Cenniki bezpłatnie. 962r

Bez blagi.

Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.— Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie. 1330

Oraczewski, jubiler,

Nowy-Świat № 36.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Poszukuje się

Aparatu assenizacyjnego

z odpowiedniem całkowitem urządzeniem, używanego lecz w dobrym stanie. Oferty proszę nadsyłać do Kantoru „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi sub „T. 100." 1106r

KONIEC SEZONU

WYPRZEDAŻ POZOSTAŁYCH
LODOWNI pokojowych,
po cenie **kosztu.**

„LA MENAGÈRE",

Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1105r

Pension de famille,

Złota 26, m. 2.

Nowy pierwszorzędny Pension de famille w Warszawie, urządzony z komfortem, na wzór zagranicznych pensjonatów. — Czystość, spokój, pożywienie zdrowe, ceny umiarkowane od 25 rs. miesięcznie, tygodniowo i dziennie, stosownie do umowy. 1362

Józef Lewiński,

Włocławek,

Fabryka

Kamieni Młyńskich Francuzkich

Skład w Warszawie

Twarda 7,

poleca znanej dobroci Kamienie Francuzkie, Kamienie Szlązkie.— **Postawy walcowe hartgussowe** z fabryki Kühnego. **Walce Porcelanowe.** — Maszyny do czyszczenia zboża i kaszek.—**Gazę szwajcarską** i t. p. Wszystkie maszyny oryginalne z pierwszorzędnysh fabryk zagranicznych.
Ceny bardzo przystępne.
Cenniki bezpłatnie. 1023r

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
otrzymała na skład główny:

Jak siać,

aby i praca ludzka i ziarno nie szły na marne?
Ważne wiadomości o siewie dla użytku i najmniejszych i największych gospodarstw, napisał

Adam Szymański.

Z wieloma rysunkami i z wiadomością o siewnikach wędrownych. 1108r
Cena 20 kop., z przesyłką pocztową 25 kop.

M. Freilich

Specjalista Bandaży

Lwów, 1080r

UL. SZPITALNA №: 4.

PEWNA i RADYKALNA POMOC
bez operacji i lekarstw
w najcięższych wypadkach
PRZEPUKLINY
ZA POMOCĄ MOICH
nowo skonstruowanych bandaży
które sam zakładać muszę

NA CO POSIADAM LICZNE
świadectwa lekarskie i podziękowania.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

Savon Glycérine

NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & CIE
À MOSCOU.
EVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Szkoła Rzemiosł
Jerzego Kühna
(pierwotnie Jasna 3, ostatnio Widok 11, obecnie Złota 58)
z prawami szkół rządowych.
Zapisy od 20 b. m., w porze od 9—12-ej.
Egzaminy 1 Września. 1366

Ostatecznie ulepszony niezbędny w obecnym czasie przyrząd

„STERYLIZATOR"

do wody i mleka, jest do nabycia po rs. 8 w Instytucie Szczepienia ospy D-ra T. Stępniewskiego. Złota 23.— Broszurka „franco".—Adres na listy i telegramy: „**Warszawa — Instytut D-ra Stępniewskiego.**—Szczegółowe ogłoszenie w № 204. 1003r

W owczarni zarodowej w Kociołkach, przez Piotrków—Wadlew, są

Tryki Negretti,

w znacznym wyborze, po nader przystępnych cenach. 1440

Magazyn Mebli i Zakład Stolarski

Szczepana Piaseckiego,

przeniesiony został z ulicy Chmielnej № 9 na ulicę **Smolną № 16**, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 1410

Owoce sezonowe
z Jankowa,
poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 1047

Mam zaszczyt zawiadomić, iż dniem 1-ym Sierpnia r. b. otworzyłem

Skład Sukna i Kortów,
przy ul. Długiej № 17

i zaopatrzywszy takowy w najnowsze materjały **z fabryk krajowych i zagranicznych**, sprzedaję **po cenach możliwie nizkich.** 1078r
Polecając się względom Sz. Publiczności mam honor pozostać
Z wysokim szacunkiem
Maurycy Pechnik, Długa 17.

W VI-kl. zakładzie naukowym żeńskim

Henryki Czarnockiej,
przy ulicy Brackiej № 18,

zapis uczennic rozpocznie się 15 (27) Sierpnia, kurs nauk 22 Sierpnia (3 Września).— Egzamina dla nowo-wstępujących 19 (31) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września). 1420

Stary i korzystny interes

poszukuje nabywcy lub **wspólnika** izraelity, z kapitałem niemniej **10000** rubli.—Oferty uprasza się składać do **Biura Ogłoszeń Bernarda Bersona**, Senatorska **32**, pod „**N.**" 1083r

Do sprzedania **trójka karych**, rosłych sześcioletnich

KONI

doskonale ujeżdżonych, ze stadniny z za Wołgi.—Wiadomość: sztab 37 dragonów pułku—Powązki, rotmistrz Baliński, wieś Zielonki. blizko Warszawy. 1434

W Oddziale Warszawskim
Moskiewskiego Domu Handlowego

„D. Wysocki & R. Gotz",

rozpoczęła się sprzedaż **herbaty zbioru** b. 1894 r. 1110r

Progimnazjum Żeńskie
S. Tołwińskiej.
Chmielna 48.

Zapis odbywa się codziennie. Lekcje od dnia 4-go Września.—Przyjmują się również dzieci nie umiejące czytać. 1436

W mieście Lublinie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 155, lit. B.

POSESJA

do sprzedania przypuszczalnie 17,000 stóp kwadratowych najpiękniejszego frontu, strona południowa nie zabudowana, wprost Sądu Okręgowego i dwóch biur: Komisji Skarbowej i Izby Obrachunkowej.—Wiadomość u właścicielki Piotrowskiej. 1439

Józefa Gagatnicka

Przełożona Pensji
IV-ro klasowej żeńskiej
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej № 20,
zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic i pensjonarek na rok bieżący, rozpocznie się z d. 23 Sierpnia, kurs nauk 3-go Września.—Przygotowuje także do V klasy zakładów rządowych. 1438

Fabryka Tytoniu
BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:

Jołka, Balowe i Turczanka.

Główny skład dla Królestwa Polskiego u
J. L. WYGODSKIEGO,
Warszawa, Plac Grzybowski № 8. 1369

Nauka i wychowanie.

A. **Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycjeli, nauczyczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

A) **Angielka** wykształcona znająca francuzki poszukuje lekcyj. Krucza 5—8. 30010

Bony niemki i guwernantki angielki potrzebne. Mazowiecka 11, biuro Marka. 30550

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11, Marek. 30366

Buchalterji i kantorowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownje nauczyciel Lewicki, Wielka 51, wprost Świętokrzyskiej. 27994

Do wspólnej nauki za cenę umiarkowaną poszukuje się panienki od 9 do 12 lat. Wiapomość: Hoża 9, mieszkania 39, od 10 do 3-ej po poł. 30487

Francuzka poszukuje lekcyj za obiad. Oferty przyjmuje Kurjer „L. M." 30684

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 29962

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 30416

Młode panienki znajdą zdrowe i wygodne mieszkanie w domu obywatelskim. Fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka, troskliwa opieka. Tamże nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela lekcyj. Zgoda № 6, mieszk. 13. 30640

Nauczycielka udziela lekcyj i muzyki. Cena przystępna. Chmielna 36—5. 30700

Przyjmuję panienki kształcące się w naukach, talentach lub rzemiosłach, zapewniając im macierzyńską opiekę. Konwersacja w obcych językach, fortepian, muzyka zbiorowa na miejscu. Nowy-Świat № 8, m. 32. 30648

Russka nauczycielka rosjanka potrzebna zaraz na 2—3 godzin dziennie. Zgłaszać się Solna 21, m. 8, 1—3 po poł. 30631

Stancja dla uczni szkół prywatnych u nauczyciela, konwersacja i korepetycje. Bracka 17, m. 3, Kaczorowski. 30209

Szkoła Ludwiki Lisikiewicz, przeniesiona na Chmielną 12, przysposabia uczni i uczennice do wstępnej lub pierwszej klasy gimnazjum. Zapis dzieci codziennie od 10 do 2. 29548

Student 4-o kursu prawa poszukuje lekcji lub korepetycji. Może być za mieszkanie. Wilcza 65, m. 4, od 11 do 12. 1361r

Student fizyko-matematycznego fakultetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandrja 6, m. 8 od 5 do 6. 1360r

Z pozwolenia Władzy szkolnej jest bardzo dogodne pomieszczenie dla 2-ch uczni gimnazjum 5-go lub szkół prywatnych sześcioklasowych, opieka troskliwa i konwersacja niemiecka. Marszałkowska 71, m. 6. 30282

Zakład wychowawczo-naukowy Wincentyny Talskiej i Zofji Maciejewskiej w Krakowie, ul. św. Jana, dom ks. Lubomirskiej 15. Przyjmuje uczennice stałe i przychodzące jak lat ubiegłych. 1346r

Doniesienia osobiste.

Dla Jana list do Częstochowy wysłany. 30617

Dla „Pokrzywy" list poste-restante. 30611

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Młoda** panienka, z przyzwoitej rodziny (Prusy), poszukuje miejsca gospodyni, wyręczania pani domu lub do nadzoru dzieci.—Bliższych informacyj udzieli zawiadowca stacji Herby w Prusach. 1344r

Bony niemki, francuzki, polki freblówki, rekomendacje osobiste lub świadectwa wiarogodne. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30044

Chłopiec lat 16, pracował dwa lata w galanterji, znający polski, russki, niemiecki, poszukuje miejsca. Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, A. E. 30708

Korespondent niemiecki, bardzo zdolny, poszukuje stanowiska, ewentualnie na godziny. Oferty „Zdolny" przyjmuje Kurjer. 30646

Kuchmistrz wydoskonalony w swoim zawodzie poszukuje zajęcia w domu prywatnym za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość u fryzjera, Furmańska № 7. 30665

Leśniczy wykształcony fachowo gruntownie, zarządzał i eksploatował wielkie lasy lat 9, poszukuje poważnej administracji. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30537

Młody buchalter, izraelita, poszukuje kilku posad godzinnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Buchaltera." 30448

Młoda panienka, inteligentna, prawosławna, znająca język polski, z dobrą rekomendacją, szuka miejsca do pomocy pani, uczennicy do sklepu, reparacji bielizny lub innego zajęcia. Wiadomość od godziny 10 do 1-ej, Chłodna № 40—16. 30638

Młody człowiek z Cesarstwa prosi W-ch pp. o miejsce lokaja na wyjazd albo też w Warszawie. Listownie, Karmelicka № 3, Narkiewicz. 30595

Osoba w średnim wieku ogólnie wykształcona z wysoką muzyką i wykwintną konwersacją francuzką, znająca kilka języków poszukuje odpowiedniego zajęcia na przychodnią. Wiejska 3, m. 18. 30362

Osoba inteligentna pragnie przyjąć zarząd domu. Złota 36, mieszk. 21. 30633

Osoba młoda, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje miejsca zarządzającej sklepem lub składem albo posady w kantorze.—Oferty przyjmuje Kurjer dla „J. M. 20." 30629

Ogrodnik wszechstronnie uzdolniony, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Wiadomość: Niecała 8, felczer. 30486

Wykształcona francuzka, znająca kilka języków, ma parę godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 30672

25 do 60 rs. za wyrobienie jakiejkolwiek posady stałej dla ex-wojskowego. Język polski, niemiecki, rachunkowość dokładnie, lat 30, kawaler, dobry leśnik, strzelec, obznajmiony z gospodarstwem. Na żądanie kaucja.—„Jan", Ciepła 10, mieszkania 8, Warszawa. 30552

b) Zaofiarowane.

A) **Potrzebny** buchalter wykwalifikowany do cukrowni na kilka tygodni, dla zaksięgowania rachunków i kilku młodych ludzi, przyzwoitych i pracowitych, do odbioru buraków przez parę miesięcy. Oferty nadsyłać do p. Sękowskiego w Kurjerze Warszawskim, do soboty. 1362r

Chłopcy i dziewczynki lat 13—14 potrzebne do nauki za wynagrodzenie do fabryki szczotek F. Kantor, Chłodna № 14. 30521

Czeladnik i uczeń do odlewni mosiężnej potrzebni. Elektoralna 33. 30621

Do magazynu gorsetów „Marie", Niecała 1, potrzebna jest zupełnie uzdolniona sklepowa; języki są wymagalne i rekomendacja. 1337r

Do dzieci i samodzielnego zarządu domem wdowiec potrzebuje osoby sumiennej, uczciwej i doświadczonej, oraz młodej i wykształconej, posiadającej konwersację francuską i początki muzyki, a także nieco krawieczczyznę. Miejsce w Warszawie stałe, rocznie od rs. 180. Oferty z wymienieniem godności, adresu i krótkiego curiculum vitae łaskawe reflektantki raczą wysyłać: Warszawa poste-restante dla „Terpigorewa." 30635

Dziewczynki zaraz płatne potrzebne do nauki piór. Żelazna 44, m. 7. 30632

Farbiarka do kwiatów i zdolna różarka potrzebne są do fabryki J. Stróżewskiej i S. Ziemskiej, ul. Długa 61. 30449

Gorzelnia Bulkowo Żabienka, gub. grodzieńska, Brześć Lit., ma otwarte miejsce dla ucznia z porządnej familji. Zgłoszenia: Z. Gąsecki, zarząd gorzelni. 30677

Maszynistka do pończoch zdolna potrzebna. Królewska № 47, m. 12. 30698

Osoba do dwojga dzieci potrzebna. Granicza 10, m. 7, od 2½—4½. 30644

Potrzebny do apteki uczeń z roczną praktyką. Janów Siedlecki. 30346

Panny zdolne maszynistki potrzebne do bielizny męzkiej, maszyny Whelera-Wilsona.—Robota stała, wynagrodzenie dobre. — Ulica Marjensztadt № 9, m. 24, wprost bramy, na 1-em piętrze. 30442

Potrzebna zaraz niańka z dobremi świadectwami. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 15. 30254

Potrzebna sklepowa do składu wódek, Czerniakowska № 17, niekoniecznie fachowa, aby zdatna. 30206

Panna, uzdolniona krojczyni sukien damskich, potrzebna jest zaraz na wyjazd na prowincję. Hotel Polski № 77, od 9 do 12. 30454

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej i podręczne. Nowolipki № 51, m. 23. 30511

Potrzebne podręczne do bielizny. Granicza № 17, mieszk. № 2. 30504

Potrzebna jest zdolna panna do haftu. Ul. Bednarska № 18, m. 48. 30533

Potrzebna młoda bona francuzka do dwóch dziewczynek, blisko Warszawy. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30517

Potrzebna gospodyni-kucharka na wieś.—Wymagane dobre świadectwa. Żórawia 26, m. 5. 30699

Potrzebna panna z dobrym krojem i szyciem. Smolna 11—4. 30715

Panienek potrzeba do pudełek i robót przy papierze. Papeterie, Sewerynów, o godzinie 1-ej. 30706

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Dobra 1, mieszk. 28, róg Tamki. 30696

Potrzebna jest na wieś od 1-go września osoba do zaopiekowania się dwoma pięcioletniemi dziewczynkami, znająca się dobrze na szyciu. Nowolipie 22, mieszk. 4. 30693

Potrzebne podręczne do sukien. Nowolipki 24, m. 17. 30694

Potrzebny zdolny ślusarz i chłopiec na praktykę. Świętojerska № 14, m. 57. 30689

Pudełczarki zdolne do pomocy introligatorowi potrzebne. Litografja Komorowskiego, Elektoralna 21. 30688

Potrzebne zdolne dziurkarki do koszul mężkich i uczennice, robota stała. Ulica Krochmalna № 45, m. 45. 30582

Potrzebny terminator do introligatora. Długa 19, mieszkania 17. 30671

Potrzebna zdolna panna do staników i podręczna. Nowy-Świat 39, m. 7. 30649

Panny zdolne do pudełek potrzebne zaraz.—Prosta 13, Zaborski. 30624

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Singera, a także uczennica ze wszystkiem. Ulica Wilcza 38, m. 14. 30623

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin. Targowa № 24, na Pradze. 30620

Potrzebne zdolne koszularki do pralni. Nowogrodzka № 30. 30619

Potrzebny ekonom właścicielowi domu № 116 Czerniakowska, do godziny 10-ej zrana. 30669

Potrzebni są zdolni stolarze na białą robotę. Bielicki, ulica Gorczewska 7, od 4-ej do 6-ej. 39668

Potrzebna zaraz starsza panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Magazyn." 30659

Rektyfikator potrzebny jest zaraz. Wiadomość u W-go Ławickiego, Nowy Zjazd № 5, w godzinach między 10—12. 30605

Róże i pąki oddaję za dom do roboty. Długa № 23, m. 7. 30643

Służącej umiejącej smacznie gotować, porządnie sprzątać, potrzebuje od kwartału dwoje państwa. Piękna 44, stróż. 30641

Uczennica potrzebna do wykończania wyrobów pończoszniczych, zaraz płatna. Freta 36, mieszkania 7. 30634

Uczeń umiejący strzydz i golić potrzebny jest do fryzjera na prowincję. Chmielna 36—5. 30701

Kupno i sprzedaz.

A) **Piękna** dywanowa otomana, garniturek perski fantazyjny bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 28046

Bryczkę (wolant) używaną sprzedam. Marszałkowska 104, stróż wskaże. 30727

Do sprzedania kozetka, 2 taborety i stolik 30 rs., szeslong i 2 fotele 25 rs., 2 stare fotele 8 rs., wszystko w dobrym stanie. Marjensztadt 1, m. 22. 30639

Dwie maszyny do szycia Singera, prawie nowe, do sprzedania tanio. Żórawia 4, mieszkania 21. 30250

Do sprzedania sekreterka starożytna, kapa wełniana, landszaft i porcelana. Mirowska № 4, m. 3. 30718

Do sprzedania dwa faetony zdatne do wsi i miasta, dwie karety eleganckie jednakowe bardzo tanio. Erywańska № 7. 30673

Do sprzedania fortepian za 220 rs., garnitur mebli, szafy, kredens starożytny. Nowogrodzka 29, m. 27. 30613

Dywaniki przed łóżka: jutowe po 90 kop. strzyżone 2.25, salonowe od 13.50 do najwykwintniejszych, poleca Z. Kiltynowicz, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1011r

Fortepian rs. 30, stół jadalny 12 rs. Leopoldyna 33, m. 17. 30434

Fortepian piękny, czarny, rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 30699

Fortepiany używane w składzie Gruszczyńskiego, Nowy-Świat 21. 30681

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe na gumach, a używane kocz, amerykan, wolancik i dwa faetony. 30610

Kupuję garderobę damską, męską, dziecinną, dywany. Hoża 8, m. 2. 30452

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Książki szkolne, kajety najtaniej poleca księgarnia S. Bukowieckiego, ul. Marszałkowska 100. 29524

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 30263

Kupię psa doga. Wiadomość: Smolna № 21, m. 7. 30398

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kredensy, szafy, biurka, garnitury, otomany. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12. 30657

Kornety oryginalne „Courtois", mundsztuki, futerały skórzane po cenach fabrycznych.—Leszno 23, m. 13. 30719

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 30582

Meble i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 30286

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 30565

Mocne, niewypieralne pończochy kop. 55, skarpetki szlakowe. Marszałkowska 125, oficyna. 30340

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 30057

Maszyny parowe używane 15, 30 i 80-konne do sprzedania. — Ostrowski, Nowy-Świat № 43. 29843

Mebli garniturek gabinetowy pozostawiono do sprzedania oraz otomanę, szeslong i inne bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer, róg Siennej. 30425

Meble dobre a tanie poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 30675

Meble za bezcen, garnitury, otomany, kredensy, szafy, szeslongi, inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16—13. 30711

Otomany, garnitury fantazyjne, salonowe, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30293

Otomana rs. 18, szeslong rs. 10, garnitur orzechowy 75 rs. — Bracka 10, stróż wskaże. 30723

Otomany gustowne 16 rubli, garnitury meble; angielski 50, orzechowy 75, fantazyjny 86 rubli. Widok 22—24. 30383

Piękne meble renaissance z pokoju stołowego i garnitur buduarowy do zbycia. Koszykowa 30; mieszk. 5. 30549

Prasę dużą szrubową lub trybową używaną, w dobrym stanie, kupię. Oferty z ceną ostateczną przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Prasa." 1340r

Potrzebny używany gazometr na kilka płomieni. Wiadomość: Długa № 37, w sklepie. 30704

Pianina krajowe i zagraniczne po cenach fabrycznych w składzie Gruszczyńskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 21. 30680

Pianino piękne sprzedam. Zastanie do 1-ej, Daniłowiczowska 8, m. 21. 1358r

Pianino nowe, kosztowało rs. 400, do sprzedania za 275. Długa 25, lombard. 30678

Proszek torfowy dezynfekcyjny do ustępów pud 35 kop. sprzedaje kantor, Jerozolimska 81. 30709

Para młodych ogierów rysaków, sanki nowe, amerykan używany do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 11, stangret Kajetan. 30324

Rowery „Fenomen." Pierwszorzędny pod każdym względem wyrób. Niebywale lekki chód. Cena za gotówkę rubli 185. Sprzedaż na rozpłaty. Jerozolimska 31. 29734

Rower sprzedam. Przechodnia № 5, stróż wskaże. 30096

Rower pneumatyczny angielski za bezcen sprzedam. Warecka 9, m. 56. 30431

Sofka gobelinem kryta, 3 komplety do saloniku tanio. Szpitalna 5, sklep frontowy, tapicer. 30583

Sprzedam tanio otomanę urzędowej roboty mało używaną. Wiadomość: Świętokrzyska 20, w kantorze pralni. 30622

Tanio sprzedaję używane ubiory damskie.— Tamże szafa ciemna tanio. Bednarska 19, m. 1. 30685

Wózek do przewożenia fortepianów do sprzedania. Smolna № 11. Wiadomość w magazynie. 30630

Wyprzedaż utensylij restauracyjnych z wolnej ręki. Wiadomość w hotelu Saskim, w restauracji, do dnia 20 września r. b. 30222

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania całe urządzenie domowe. Wiadomość: Wilcza 53, m. 8. 30229

Zegar i lampę porcelanową (antyk) oraz wiele innych rzeczy pięknych sprzedam. Wspólna № 57, m. 8. 30608

Interesy handl. i majątk.

A) Zegarmistrzowsko-jubilerski magazyn sprzedam z powodu nagłego wyjazdu, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. 30558

Chcę kupić dom w cenie od 12 do 18 tysięcy rubli, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „F. M. Dom."— Proszę o prędkie oferty, gdyż jestem przyjezdnym. 30525

Do sprzedania sklep i warsztat rzeźniczy. Wiadomość: kiosk róg Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej. 29925

Duże majątki z lasami, domy od 120,000 do 300,000 rs. do sprzedania lub zamiany. Krucza 29, mieszkania 22. 29722

Do sprzedania sklep spożywczy. Mostowa № 22. 30666

Dom w cenie od 15,000 rubli, z odpowiednim dochodem, kupię w jednem z miast gubernjalnych, gdzie są szkoły. Oferty z opisem pod „Kamienica" poste-restante w Radomiu. 30667

Dom do sprzedania z dochodem rs. 1,400 rocznie. Ulica Nowolipki № 76. Wiadomość u właściciela na miejscu. 30707

Do sprzedania stołownia prywatna. Wiadomość: kiosk, Leszno róg Rymarskiej. 1355

Folwark kupię od pięćdziesięciu do stu mórg w okolicach Warszawy, z dobrym domem i zabudowaniami, ogrodem, łąką. Opis, cenę ostateczną, dług hypoteczny, inwentarze, nadesłać: Ciechocinek, dom, mieszkanie pani Rozengart, dla N. 30676

Interes dający 60 procent czystego zysku, istniejący od przeszło pół wieku, do odstąpienia. Kapitał potrzebny 12,000 rubli. Oferty z podaniem dokładnego adresu pod „X. X. R. 12,000." 30664

Jest do sprzedania szynk narożny. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, m. 3, każdego dnia do godz. 10-ej zrana. 30604

Kupię prosperującą remizę (zakład wynajmu powozów). Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Remiza." 1357r

Kawiarnię sprzedam świetnie procentującą z powodu słabości właścicielki. Karmelicka 6. 30690

Plac przeszło 9,000 łokci, na Pradze, obok dworca kolei terespolskiej, oraz pięć obrazów starej szkoły do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 8. 29917

Potrzebna jest suma od 10 do 11 tysięcy rubli, 6%, na pierwszy numer hypoteki dwunastowłókowego, dobrze zagospodarowanego majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Suma." 30280

Poszukuję sklepu kolonjalnego i mydlarskiego. Pośrednictwo nie wyłącza się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod K. J. R. 30607

Pałacyk osiem pokojów, trzy suterenowe, ogródek, werenda, od października. Piękna № 44. 30642

Potrzeba zaraz rs. 400 do Nowego Roku, gwarancja pewna kapitału, procent: ładny pokój w środku miasta, używalność wanny, obiad. Oferty „do Nowego Roku" przyjmuje Kurjer Warszawski. 30683

Restauracja do sprzedania na pryncypalnej ulicy z powodu słabości właścicielki. Komorne 480 rs. Dogodne warunki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „F. M. 480." 30233

Sklep wiktuałów do sprzedania. Hoża 66. 30615

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Kapitulna № 3. 30616

Sklep spożywczy w Częstochowie, egzystujący od lat 12 w najlepszym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty pod adr. Częstochowa, Aleja II, dom Sitko Łupczyński, № 7 mieszkania. 30637

Sklep mączny sprzedam z powodu interesów familijnych. Nowa Praga, Średnia 10. 30628

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę przy ulicy Pańskiej № 105. 30661

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Niska № 48. 30721

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca. Ulica Piwna № 37. 30686

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. — Wiadomość: Twarda 24, w mydlarni. 1354r

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie. Hoża № 7. 30219

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 26. 30522

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Nowolipki № 78. 30447

Sklep spożywczy około fabryk do sprzedania. Przyokopowa № 9. 30327

W komis przyjmuję masło centryfugalne oraz solone, jakoteż inne dobre produkty wiejskie. Hoża 7, m. 16. 30360

Z powodu nadwątlonego zdrowia właścicielka jest do sprzedania zaraz sklep rękawiczniczy z towarem, wszystkiemi utensyljami oraz firmą istniejącą od lat czterdziestu w najpryncypalniejszem miejscu, z wyrobioną klijentelą. Oferty złożone do Kurjera Warsz. pod literami K. W. K. odbiorę codziennie. 30627

Za wyrobienie lub odstąpienie filji pieczywa dam 10 rubli. Kaucję posiadam. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 94, m. 12. 30660

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu magazyn mód do sprzedania. Elektoralna № 20, w sklepie pieczywa. 30232

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zakład stolarski z wszelkiemi przyborami.— Bliższa wiadomość: Chłodna № 52, mieszkania 15. 30046

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Kantor Komisowy Niecała 9 dawniej Nowosenatorska, pośredniczy w wynajmie wszelkich mieszkań. 30243

Lokale po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go października w domu skanalizowanym, Marszałkowska № 95; również 7 pokojów do wynajęcia przy ulicy Aleje Jerozolimskie № 82. 28606

Poszukuje sklepu do wynajęcia od 1 października 94 r. na Nowym-Świecie lub Marszałkowskiej, po stronie nieparzystej. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Sklep 94." 30591

Poszukuje się zaraz mieszkania na parterze z 3-ch pokojów, albo 2 pokoje ze sklepem, do interesu przemysłowego, w punkcie handlowym, najchętniej w okolicach placu Bankowego i Żelaznej Bramy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „Z. S. 105." 30606

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 1-go października 1894 r. przy ul. Złotej № 63 sześć pokojów z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na parterze, wraz z ogrodem owocowym. Cena roczna rs. 600. Wiadomość u rządcy domu. 30223

Do wynajęcia od 1-go października plac duży z kantorkiem na węgle, drzewo, wapno, smołę, jest tutaj lat 25. Stajnia na konie. Nowolipie 34/2428, właścicielka. 30234

Dwie lub trzy panienki przyjmę na stół i stancję. Konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian w domu. Za troskliwą opiekę zaręcza się. Świętokrzyska № 12. 30670

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat № 41, m. 5. 30663

Jest do wynajęcia od dnia 1 września r. b. trzy pokoje, z przedpokojem, na parterze. Ulica Trębacka № 4, dom W-go Szajblera, mieszk. № 20. 30725

Mieszkanie dla panienki przyzwoitej przy familji. Wiadomość: kiosk, plac Teatralny. 30710

Nowogrodzka 21. 5, 4, 3 pokoje zaraz lub od października, dom nie nowy, wszelkie wygody. 30220

Na stancję przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7, J. P. 29859

Piękna № 2. Każdego czasu 9 pokoi na parterze, z wszelkiemi wygodami. 30651

Pomieszczenie dla kształcących się panienek, życie, fortepian. Daniłowiczowska 8, mieszkania 21. 1359r

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, troskliwa opieka. Krucza 14, mieszkania 7. 30587

Pokój duży, 10 rs. bez mebli. Hortensja 3, u stróża. 30362

Pokój umeblowany, do wynajęcia. Złota 25. 30687

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia z usługą za 8 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 47, mieszk. № 19. 30217

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych z troskliwą opieką. Zielna 13, mieszkania 5. 30211

Pokój dla uczęszczających do Konserwatorjum z całodziennem utrzymaniem. Jerozolimska 78—10. 30200

Pokoje umeblowane, tamże obiady zdrowe. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 5. 29946

Pomieszczenie dla uczniów, blisko szkół Górskiego i Łagowskiego. Warunki hygieniczne doskonałe. Fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Szczygla 5—19, obok Ordynackiej. 30265

Pokój umeblowany, na żądanie z obiadami. Zgoda 4—4. 30343

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do klas, fortepian w miejscu. Ulica Krucza 8—15. 30553

Sklep duży o trzech oknach, z dwoma pokojami i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie. Miodowa № 4. 29101

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka macierzyńska, życie dobre, warunki przystępne. Wiadomość: w sklepie optycznym Marszałkowska 109, róg Chmielnej. 29839

Salon i pokój razem lub osobno, umeblowane, z usługą, do wynajęcia od 1-go września. Chmielna 20, m. 3. 30221

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka troskliwa i sumienna. Dobre życie przystępna. Ulica Świętokrzyska № 19, mieszkania 19. 30650

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, mieszkanie obszerne, drugie piętro, opieka męzka. Godz. 3—6. Hoża № 22, m. 13. 30614

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Marjańska 5, m. 1. 30626

Salon ładnie umeblowany, oraz drugi pokój mniejszy odnajmę, z usługą i samowarem. Chmielna 31—7, od 3—5. 30658

Tanio duży umeblowany pokój. Nowy-Świat 28, wiadomość u stróża. 30720

Wiejska № 1, od 1 października 4 pokoje, na 1-m piętrze, w oficynie. 30652

W każdym czasie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, ciepłe, suche. Rymarska 14. 30625

Zaraz do odnajęcia na 2-m piętrze, od frontu, 8 obszernych, widnych, suchych pokoi, z kuchnią—dom skanalizowany. Chmielna № 7. 30705

Zaraz pokój, z wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 91, m. 15, front. 30697

2 lokale fabryczne do wynajęcia z siłą pary, 1) lokal parterowy o 6 oknach z widnemi suterenami, 2) sala na 1-em piętrze o 6 oknach. Wiadomość: Grzybowska 55. 30257

Doniesienia rozmaite.

A) Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie; kapelusze ubiera na poczekaniu. Nowy-Świat 35, (parter). 30551

Dobre wynagrodzenie otrzyma ten, kto odprowadzi zaginionego psa, buldoga żółtego, ogon, uszy obcięte, wabi się „Bob." Wiejska 1, mieszkania 1. 30691

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 30713

Herbata J. Z. Ratyńskiego oceniona przez znawców za najlepszą.

Herbata J. Z. Ratyńskiego absolutnie czysta bezpośrednio z Chin sprowadzona.

Herbata J. Z. Ratyńskiego do nabycia w Warszawie we własnych sklepach: Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Trębacka 4. Na prowincji wszędzie. 1339r

Ludwik Suliński zdun, wykonywa wszelkie roboty zduńskie. Marszałkowska № 113. 30612

Mamka młoda, po pierwszem dziecku z dobrym i obfitym pokarmem, bez długu, ładna blondyna, wdowa, lat 21, szuka miejsca. Wieś Sielce wprost Wójtowki, dom Grochala № 9. 30679

Mleczarnia przy ulicy Foksal, poleca doskonałe mleko po 9 kop. kwartą, odstawa po domach, śmietanka, śmietana po 35 kop. kwarta, chleb wiejski.—Zborowska. 30702

Mamka ze świeżym pokarmem potrzebna. Mokotowska 12, mieszkania 9. 30645

Obiady smaczne, zdrowe na świeżem maśle, tamże pokoje umeblowane. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 5. 29945

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8, m. 23. 30722

Okrycia damskie, kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 1356r

Przyjmuję wszelką robotę w zakres haftu wchodzącą. Hoża № 51, m. 14. 30548

Pojedyncze osoby, panny, wdowy i kaleki chodzące, znajdą przy zakładzie św. Stanisława Kostki pomieszczenie, odpowiednią opiekę, wygody stosownie do opłaty i żądania. Oferty składać proszę Leszno 25, m. 9 na ręce P. Filipiny Hardij która dawać będzie stosowne objaśnienia od 12-ej do 3-ej po poł. codziennie. 1206r

Przechodząc Lesznem, Karmelicką, Nowolipiem, Dziką, zgubiono zegarek czarny, dewizka talmigoldowa, brelok krwawnikowy. Oddać: Leszno 49—20, za nagrodą. 30726

Przechodząc z ulicy Świętojerskiej do Alei Ujazdowskich zgubiono broszę z brylantem. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą pod adresem: Aleje Jerozolimskie № 35—26. 30656

Pragnę oddać na własność chłopczyka trzytygodniowego. Ulica Bracka № 19, mieszkania 34. 30674

Przy ulicy Foksal w mleczarni obiady po 10 rub. miesięcznie i na porcje. — Zborowska. 30703

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawie we wszystkich magazynach obuwia i składach galanteryjnych.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście № 38, m. 12, wyłącznie S. Szczepański. 30618

Tubka akustyczna czarna jadąc z kolei na ulicę Bednarską zaginęła. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do hotelu Europejskiego na wystawie obrazów przy kasie. 30678

Uwaga! Wata wszelkiego rodzaju najtaniej w fabryce K. Mantey. Szpitalna 3. 30344

Wielki wybór kajetów z własnej fabryki od 2-ch do 50 k., detalicznie i do handlu z rabatem najwyższym. Poleca tapi. sklep W. Dmochowski, Karmelicka № 4. 30653

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, gruntownie i szybko za przystępną cene. Wspólna 47A, mieszkania 9. 30566

Zajęcie (dla Izraelitki), list w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30724

Zgubiono damski srebrny zegarek litery M. S. Proszę odnieść za nagrodą. Senatorska 8. Zarząd gazowy. 30717

4 rs. nauka krawatów, w dwa tygodnie, fasony najświeższe. Włodzimierska 3, mieszkania 17. 30430

10 rs. nauka pończoch w domu prywatnym Ogrodowa 26—7, od 1—5-ej. 30647

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).